

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
 Num. pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.
 Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
 Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie za dopłatą, pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
 Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja p. Adama, Rue des St. Peres 84

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 stycznia b. r. radey sądu krajowego w Lublanie, dr. Karolowi Viditz, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności służbowej, nadać najmilszemu tytuł i charakter radey wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Od dnia 10go do 17go stycznia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Świerzb u koni: w Nowemsiolu (pow. zółkiewski).

Nosaciznę u koni: w Karniowie (pow. krakowski).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Ospa owcza: w Klebanówce (pow. zbarazki).

Nosacizna u koni: w Iwanówce (pow. trembowelski).

Z c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 17 stycznia 1887.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 stycznia.

Wszystkie doniesienia z dni ostatnich zdają się potwierdzać, że gabinety, pragnąc jak najrychlejszego uchylenia z porządku dziennego kwestyi bułgarskiej i tem samem usunięcia niebezpieczeństwa zawikłań wojennych, zgodziły się na to, aby złożyć inicjatywę na W. Portę, która, jako państwo zwierzchnicze, powołaną jest w pierwszym rzędzie do zażegnania przesilenia w Bułgarii i Wschodniej Rumelii, i której z mocy traktatów przysługuje ingerencya w sprawach wewnętrznych tej drugiej prowincyi. Wszystkie dane zdają się róż-

niez przemawiać za tem, że rząd turecki zgodził się na przyjęcie tej inicjatywy i że rozwinął energiczną działalność, aby w najbliższym czasie wywiązać się z poruczonej mu misyi. Już przed kilku dniami W. Porta przygotowała notę do regencyi, w której wezwała ją, aby złożyła swe funkcyje w ręce wielkich mocarstw i pozostawiła im zorganizowanie rządu prowizorycznego. W ostatniej jednak chwili W. Porta wstrzymała wysłanie tej noty, pragnąc pierwiej zacząć na przyjazd delegatów i porozumieć się z nimi bliżej co do dalszego postępowania w dwóch najważniejszych i najtrudniejszych punktach, mianowicie co do regencyi i wielkiego zgromadzenia narodowego. Kwestyie te już dla tego samego stanowią główną zapórę w załatwieniu przesilenia, iż Rosya nie chce uznać legalności ani regencyi, ani zgromadzenia narodowego, wszystkie ich czynności uważa za pozbawione wszelkiego znaczenia i wzbrania się ciągle i w sposób stanowczy zatwierdzić każdego kandydata na tron bułgarski, któryby wyszedł z polecenia dotychczasowej regencyi i wyboru obecnej wielkiej Izby Gabinetu petersburski, zarówno teraz jak po wypadkach wrzesniowych, domaga się ustąpienia regencyi, rekonstrukcyi gabinetu w duchu wzmocnienia go żywiołami, znanymi z przyjaznych uczuć dla Rosyi i rozwiązania zgromadzenia narodowego, które wedle opinii decydujących kół petersburskich już dla tego samego nie jest legalnem, iż zasiadają w niem i głosują deputowani ze Wschodniej Rumelii, co nie da się pogodzić z postanowieniami traktatu berlińskiego; otóż obecne zgromadzenie ma być zastąpione przez legalne, składające się wyłącznie z reprezentantów okręgów wyborczych księstwa Bułgarskiego i taka dopiero Izba ma zdecydować w kwestyi wyboru

księcia. W Konstantynopolu uznają słuszność powyższych żądań, i pragną przedewszystkiem nakłonić regencyę do ustąpienia, po czem ma być powołany do steru rząd, złożony z przedstawicieli wszystkich stronictw. Na Wys. Porcie przypuszczają, iż gdyby powiodło się myśl tę urzeczywistnić, Rosya nie domagałaby się już absolutnie rozwiązania obecnego Zgromadzenia narodowego, lecz zadowoliliby się wykluczeniem z niego posłów rumelijskich, a skoroby to się stało, odstąpiłaby od kandydatury księcia Mingrelii, i przyzwoliła na wybór jednego z sympatyczniejszych dla Bułgarów książąt. Jak donoszą z Konstantynopola, w akcyi tej między Turcyą, Rosyją i Bułgaryą, inne Mocarstwa nie mają żadnego udziału, pewnem jest jednak, iż użyczą wszelkiego poparcia krokom Wys. Porty, zmierzającym do uzyskania rosyjsko-bułgarskiego porozumienia. O rezultacie zabiegów Wys. Porty dowiemy się niezawodnie niebawem, albowiem delegaci bułgarscy, z którymi rząd turecki zamierza przeprowadzić ostateczne rokowania, i którzy są podobno zaopatrzeni w potrzebne ku temu pełnomocnictwa, znajdują się już w tej chwili niezawodnie w Konstantynopolu. Gdy atoli z jednej strony zapewnijają, iż w Sofii przeważa stanowczo tendencya porozumienia się z Wys. Portą w duchu jej propozycy, donoszą z innej, że decydujące sfery bułgarskie gotowe są wprowadzić do ustępstw, lecz tylko w pewnych rozmiarach. Wedle depeszy prywatnej, koła rządowe w Sofii nie przestają tem się zasłaniać, iż ustanowiona przez księcia Aleksandra regencya została zatwierdzoną przez Zgromadzenie narodowe, skutkiem czego może złożyć swą władzę tylko w ręce tego Zgromadzenia, któremu przysługiwałoby następnie prawo wy-

znaczenia innych członków rządu. Jest to błędne koło, z którego wyjście byłoby niemożliwe, gdyby władcy bułgarscy myśleli na serio o odrzuceniu wszelkiego kompromisu. Na szczęście jednak nie brak poważnych symptomatów, że w Sofii poczynają trzeźwiej zapatrywać się na wypadki i nabierać przekonania, że nigdzie w Europie nie mogłaby Bułgarya liczyć na zachętę, a tem mniej na poparcie, gdyby chciała trwać w bezwzględny oporze.

Sejm krajowy.

18 Posiedzenie Sejmu krajowego z dnia 24 stycznia 1887
 (Dokończenie.)

W dalszym ciągu obrad nad wnioskiem komisji szkolnej, w sprawie założenia gimnazjum ruskiego w Przemyślu, ks. Adam Sapięha prosi o odroczenie posiedzenia 59 głosami przeciw 53 Izba odrzuciła ten wniosek o odroczenie, i przystąpiła do dalszych obrad.

Sprawozdawca J. M. dr. Stanisław hr. Tarnowski przemawia przeciw rezolucyom, postawionym przez posła Bobrzyńskiego. Mowca obstaje, że stanowiska komisji, przy wniosku III, który p. Bobrzyński uważał za niepotrzebny. Biedna ta komisja szkolna. Wczoraj uderzają na nią, mówiąc: „Tyś brała wzgląd tylko na sprawę polityczną”. Dziś wołają przeciwnicy: „Nie, komisya patrzy jedynie na względy dydaktyczne. Nie panowie, komisya zdawała sobie sprawę z obydwu względów. Mowca przytacza powody, przemawiające za utworzeniem gimnazjum ruskiego w Przemyślu, a przeciw klasom równoległym. Komisji chodziło o pedsze, o dokładniejsze, o zupełniejsze załatwienie sprawy. Mowca zwraca się do ks. Kowalskiego, i upewnia go, że tak samo jak on myśli, i tak jak on spodziewa się. Mowca uprasza, iżby wnioski komisji, a nie wniosek posła Bobrzyńskiego, zostały przyjęte; księzdu Kowalskiemu przypomina, że o ile wszelkie zło idzie szybko, to wszelkie dobro idzie wolno i wśród ciężkiej walki. Sam wniosek, i widoki, jakie on w tej Izbie ma, sam sposób prowadzenia dyskusyi, wszystko to są do-

MARSZAŁKOWA

I.

Przy żywym płomieniu starannie utrzymanego ognia, w zwartem kółku komin obległszy, z animuszem wielkim rozmawiali goście pani Heleny***. Herbatę podawała im sama pani domu, towarzyskiego napoju tego przyrządzania nie powierzając nigdy obecności służącego w pokoju szkodliwy wpływ na doskonałość herbaty wywiera; to też, gdy już wszystko przyrządzone było i też, tradycyjny kipiał samowar, z horyzontu kamerdyner i tylko na wyraźny odgłos dzwonka w salonie się zjawiał. Jeśli zyskała na tem herbata, to stokroć jeszcze więcej zyskała rozmowa, nie kępowana obecnością ludzi, z natury wielce ciekawych a nie zawsze dla państwa życzliwych.

Pani Helena twierdziła, że system jej z czasem przyjęty zostanie wszędzie, gdzie o swobodę rozmowy jeszcze dbają; nie znaczy to wszakże bynajmniej, aby miał być przyjęty ogólnie, nie dużo bowiem dziś już ludzi o rozmowę stoi, dla prostej może przyczyny, że mało kto dziś już rozmawiać umie. Bądź co bądź, nie przesadzając przyszłości, przy owym kominku rozmawiano żywo.

— Nad brzegiem Bałtyku nie musi dziś być ciepło — ował się jeden z obecnych — kiedy w Warszawie cieszymy się już 12 stopniami niżej zera. Prezes kontent będzie, gdy się raz do domu dostanie; byle się tylko i dostał, bo tam drogi muszą być

nieprzebyte. Czy pani sądzi, że przyjedzie dziś jeszcze?

— Byłby mnie uwiadomił w razie zmiany; już tylko chwilę cierpliwości, a ujrzyecie państwo oblicze jego.

— Może go Marszałkowa tak prędko puścić nie zechce; musi być bardzo nie- szczęściem przygnębiona.

— Biedna Ludwinia! — odrzekła pani domu — od trzech dni o nikim i o niczem tylko o niej myślę od rana do wieczora, i doprawdy, nie mogę sobie wyobrazić, czem będzie jej życie po stracie męża.

— Czyż doprawdy tak była w pożyciu małżeńskim szczęśliwa? — pytała baronowa Laura, jak cacko wyelegantowana, śliczna blondynka. — Wyznać pani muszę, że Marszałek weale nie wyglądał na człowieka, ziemskie rozkosze na około siebie rozsiewającego, i nie wyobrażam sobie Eldorada z tym Herkulesem o twarzem obliczu i złowrogiem spojrzeniu.

— To też zdaje mi się, że Ludwinia była zwłaszcza szczęśliwa sz zęściem, które udzielała, czuła się ubóstwaną i Herkulesowi temu o twarzem obliczu i spojrzeniu, nieodzownie do szczęścia potrzebną. Dwóch istot, tak w jedną istotę spojonych, nigdzie w życiu mojem nie spotkałam: Korespondencye, czytanie, zwiedzanie gospodarstwa, fundowanie i urządzanie najrozmaitszych szkółek, szpitalów, kaplic, ochronek w miasteczkach i wioskach tego prawdziwie królewskiego majątku, wszystko to robiło się we dwoje. Jeśli do kogo, to do nich stosować było można wyrazy: „jedna dusza w dwóch ciałach”.

— Wszystko to tak dobrze dowodził

może miłości ich wzajemnej — odrzekła na to baronowa — jak i tyranii Marszałka względem żony, i jeśli pani innych nie ma dowodów na poparcie teoryi swej o małżeńskim szczęściu Marszałkowskim, to mnie pani bynajmniej nie przekonała jeszcze o błogiej egzystencyi pani Ludwiki w Rajpolu.

— To zależy — odezwał się młody książę Ireneusz — od sposobu, w jakim się szczęście pojmuje; są istoty, dla których szczytem i urzeczywistnieniem pomysłności jest, być kochaną. Inni, wołają sami kochać.

— Być kochaną! — Dobrze; niech i tak będzie, odparła żywo, bynajmniej w zdaniu swoim nie zachwiana blondynka; ale pytam się w takim razie, jakież Marszałek tej swojej nieograniczonej, za wszystko starczy mającej miłości, dawał żonie dowody. Czy wywołując na kraniec świata, do zamku, wyglądającego na więzienie, z którego się idzie wprost na rusztowanie, albo wrzuconym się jest do lochu w towarzystwie dzbanka wody i wiązki siana, żonę piękną, wesołą i o trzynastu lat od siebie młodszą? czy odrywając ją od krewnych, przyjaciół, wszelkich towarzyskich stosunków, do których była przywykła, by wszystkie jej zalety duszy i umysłu na własną obrócić korzyść? Wszak wiadomą jest rzecza, że Marszałek nawet wychowaniem ich jedynaczki nie dozwolił żonie się trudnić, w obawie, by mu czasem tych kilku godzin dziennie żoninej obecności nie zabrakło. Cóż mi pani na to wszystko odpowie?

— Nie przeczę — odrzekła nieco smętnym głosem pani Helena, że Marszałek był może trochę absorbujący!

— Czyż tylko absorbujący! — mnie

się widzi, że można by inny, słuszniejszy zastosować do niego przymiotnik.

— Gdyby pani była widziała Marszałka — tak jak ja go widziałam, zalewającego się łzami, gdy doktor oświadczył był, że Ludwinia prawdopodobnie połogu nie przeżyje, to by pani zdanie odmieniła.

— Krokodyle także nad ofiarami swe mi łzy ronią.

— Gdyby pani była słyszała, — mówiła dalej pani domu, nie zważając na przerwę, jak namiętnymi wyrazami miłości, literalnie ją z rąk śmierci wyrwał, a potem, gdy grożące minęło już było niebezpieczeństwo, jak od rozumu odchodził z niepojętą radością, to by pani nie wątpiła, że Ludwinia na prawdziwym szczęściu nie zbywała.

— Niech pani pozwoli zrobić sobie uwagę — wtrącił na to pan Damazy, zwracając się do pani Heleny. — Nie można zaprzeczyć, że jak dotąd, baronowa pewną ma słuszność; wszystko bowiem, co nam pani dotąd o pożyciu małżeńskim Marszałkowskim opowiedziała, jednej tylko dowodzi rzeczy, mianowicie: że żona była przez męża kochana; ale czy była szczęśliwa, tego nam pani jeszcze nie dowiodła.

— Ale dlaczegoż jedno od drugiego odłączać?

— Dla tego, że jak dobrze powiedział książę Ireneusz, być kochanym a samemu nie kochać, nie każdego w życiu zadowolić zdoła, a do tej chwili wiemy tylko, jak Marszałek żonę kochał, ale nam pani jeszcze powiedzieć nie raczyła, czy się Marszałkowa taką samą, bezwarunkową miłością mężowi odwzajemniała?

— Nie powiedziała, i nie powie! —

wody zrobionego kroku naprzód; jabym z pewnością wolał, aby kroki były szybsze, a dlatego, żebym wolał, proszę o przyjęcie wniosków komisji.

Pos. Romańczuk prosi o zarządzenie imiennego głosowania, który to wniosek został 30 głosami poparty.

Izba uchwała naprzód nad wnioskiem komisji głosować.

Za wnioskiem komisji głosowali pp.: Antoniewicz, Badeni Stanisław, Bereźnicki, Brykzyński, Chamiec, Czartoryski Jerzy, Czerkawski, Dzeduszycki Tadeusz, Dzeduszycki Wojciech, Fruchtmann, Goldman, Hausner, Jędrzejowicz Edward, Kaczała, Kapri, Kaszewko, Kochanowski, Kowalski, Koziebrodzki Władysław, Leniński, Majer, Małcki, Mandyczewski, Mazaraki, Merunowicz, Mroczkowski, Ohrymowicz, Pełesz, Pilat, Pławicki, Płaziński, Potocki Alfred, Rej, Romanowicz, Romańczuk, Russocki, Sapięha Władysław, Sembratowicz, Sieczynski, Skarszewski, Skrzyński, Smarzewski, Solecki, Strasser, Szeptycki, Tarnowski Stanisław, Wasilewski, Waygart, Weigel, Wierzbiński, Zaleski, Zawadzki, Zborowski, Zoll

Przeciw wnioskom komisji głosowali pp.: Badeni Kazimierz, Badeni Władysław, Bobczyński, Bobrzyński, Borkowski, Chrzanoski, Czajkowski, Dembowski, Gniewosz, Gnoiński Jan, Gnoiński Wincenty, Golejewski, Gorajski, Gorecki, Gross, Hoszard, Janko, Jędrzejowicz Adam, Jędrzejowicz Stanisław, Klucki, Korytowski, Koziebrodzki Szeptycki, Kozłowski, Kuczowski, Lassocki, Łoziniński, Lubiński, Madejski, Męciński, Michałowski, Mieroszowski, Mochnacki, Onyszkiewicz, Pietruski, Polanowski, Popiel, Potocki Artur, Potocki Roman, Romer, Rozwadowski Bolesław, Rozwadowski Tomisław, Rybicki, Sanguszko, Sawa, Scipio, Skalkowski, Słonecki, Struszkiewicz, Tarnowski Stanisław, Torosiewicz, Weissman, Wernicki, Wereszczyński, Wodziecki, Wolański Mikołaj, Wolański Władysław, Wrotnowski, Zamojski, Żarski, Żywicki.

Wniosek komisji upadł tedy, jak to już wczoraj donieśliśmy, 54 głosami przeciw 60.

Następnie Izba uchwała następującą ustawę w 2 i 3 czytaniu. Ustawa z dnia...

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, postanawiam co następuje:

Art. I. Ustęp lit. a) Artykułu V. ustawy z dnia 22 czerwca 1867 nr. 13 Dz. u. p. o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim zmienia się, i ma brzmienie jak następuje:

a) Język ruski pozostaje, jako wykładowy dla nauki języka ruskiego, nadto w całym gimnazjum akademickim w Lwowie, i w klasach równoległych gimnazjum w Przemyślu, o ile one, w miarę udowodnionej potrzeby, z językiem wykładowym ruskim będą przyjęte.

Art. II. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświaty.

Dalej uchwała Izba następującą rezolucję do c. k. Rządu.

II. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby z funduszu państwa i w miarę udowodnionej potrzeby zakładał klasy równorzędne w gimnazjum w Przemyślu z językiem wykładowym ruskim.

rzekła na to z tryumfem w głosie pani Laura — i jakżeby to powiedzieć mogła? Sami to państwo, proszę, osądźcie: siedmastoletnia dziewczyna, wydana za pięćdziesięcioletniego starca...

Kilku z obecnych mężczyzn, do piątego poczuwających się krzyżka, skłoniło się tragicznie pięknej blondynce, lecz ona bynajmniej tem nie zmieszana, z równą zawziętością dalej prowadziła:

— Otóż, taka dziewczyna, za takiego wyszedłszy męża, może go szanować, może charakter jego i mnogie cnoty uwielbiać, może mu być dobrą, uległą, łagodną, wierną żoną, ale żeby go miała kochać prawdziwą miłością, temu nie wierzę i nigdy wierzyć nie będę.

— Niech państwu, na poparcie mego zdania, jeden jeszcze podam dowód — rzekła pani domu — dowód, nie wypadający, co prawda, na korzyść łagodności charakteru Marszałka, ale bądź co bądź, świadczący o ogromie jego małżeńskiej miłości. W chwili, w której się zdawało, że Ludwini przyjdzie urodzenie córeczki życiem przypłacić, Marszałek, blady jak trup, nachyliwszy się do mnie, szepnął głosem, którego w życiu mojem nie zapomnę, tyle w nim było rozpaczki: Jeżeli umrze... to ja dziecko zabiję. Oto do jakiego stopnia Ludwina była kochaną.

— Boże Wszchemogący! — krzyknęła pani Laura — ależ to dziki człowiek, gorszy od lwa i tygrysa; ei przynajmniej młodych swoich nie zabijają. Oby mnie Opatrzność od takiej strągi miłości!

(Ciąg dalszy nastąpi).

zyum w Przemyślu z językiem wykładowym ruskim.

Idzie następnie pod obrady rezolucya III do Wydziału krajowego następującej ośnowy:

III. Wzywa się Wydział krajowy, by zbadał i wys. Sejmowi na najbliższej sesji zdał sprawę, czy i w których gimnazyach wschodniej części kraju i o ile zachodziłaby potrzeba zaprowadzenia klas równorzędnych z językiem wykładowym ruskim.

Przy rezolucyi tej p. Romańczuk objaśnia, że postawił ją dla dopełnienia formalności, przepisanej Artykułem VII ustawy szkolnej, aby zapytać Rad powiatowych o zdanie.

P. ks. A. Sapięha zaznacza, że rezolucya III powinna być uchwaloną.

Izba rezolucję III do Wydziału kraj odrzuca.

P. Henzel, w sprawie formalnego traktowania, zabiera głos i stawia wniosek usunięcia sprawozdania lustracyjnego z porządku dziennego

Członek Wydziału krajowego, dr. Wereszczyński chce sprostować fakt. Marszałek udziela mu jednak głosu, tylko co do formalnego traktowania. Dr. Wereszczyński rzeka o się w obec tego głosu.

P. St. Jędrzejowicz prosi o postawienie na porządku dziennym sprawozdania komisji lustracyjnej.

P. dr. Antoniewicz prosi usilnie o pozostawienie sprawozdania komisji lustracji na porządku dziennym.

J. E. hr. L. Wodziecki ze względu na bardzo ważne i liczne sprawy, zawarte w sprawozdaniu komisji lustracyjnej, prosi jak na dziś o odroczenie tej sprawy. Na przyszłość zapowiada mowca odnośne wnioski co do komisji lustracyjnej. Zarazem prosi mowca dr. Wereszczyńskiego, aby odstąpił od zamiaru prostowania faktu.

P. Chrzanoski oznajmia, że gdyby przyszło sprawozdanie komisji lustracyjnej, postawiłby wniosek nie przyjęcia go do wiadomości.

Marszałek zamyka posiedzenie o godzinie 3ej i 1/2.

Posiedzenie wieczorne,

Sekretarz St. hr. Badeni odczytuje pismo z Prezydium Namiestnictwa, które komunikuje Sejmowi telegram z Sokala, w którym Andrzej Hłuska i Stefan Jarmuch, naczelnicy gminy Tyszyce, donoszą, że wszystko to, co podczas obrad nad budżetem szkolnym p. Leniński przytoczył o szkolnym inspektorze okręgowym, p. Spisie, jest nieprawdą, i że to protokolarnie oświadczyli w starostwie. Taki sam telegram nadszedł od tychże ludzi wprost do Marszałka.

Na wniosek pos. Polanowskiego, dokumenta te będą umieszczone w protokole posiedzenia, ponieważ zbijają potwarz, rzuconą na zasłużonego człowieka.

Pos. Popiel zabiera głos w sprawie osobistej i użala się, że ostatnie uwagi, jakie tu padły w tej wys. Izbie o sprawozdaniu komisji lustracyjnej, zmuszają go do prośby do JW. Marszałka o postawienie na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia sprawozdania komisji lustracyjnej.

Marszałek oświadcza, że tego uczynić nie może, ze względu na już zapadłą uchwałę Izby.

Pos. Chrzanoski oświadcza, że „te ostatnie uwagi“ były jego uwagami i dlatego czuje się zmuszonym do zapewnienia, że w niczem nie chciał obrazić członków komisji lustracyjnej.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej z wniosku p. Abrahamowicza, względem wydania ustawy, zaprowadzającej karty i certyfikaty myśliwskie. Sprawozdawca poseł Żywicki.

Pos. Gniewosz wyraża życzenie, iżby w tej sprawie zwołać ankietę.

Izba uchwała: Sejm przekazuje wniosek posła Abrahamowicza Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt do ustawy o wprowadzeniu kart i certyfikatów myśliwskich, ile możności równocześnie z projektem do nowej ustawy łowieckiej.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji prawniczej z petycji Wydziałów powiatowych w Buczaczu, Czortkowie i Husiatynie, oraz kilkudziesięciu wyborców większej posiadłości o zmianę miejsca wyborów do Sejmu i Rady Państwa z kurji wielkiej własności, tak, aby odbywały się wybory nie w Zaleszczykach ale w Czortkowie. Sprawozdawca poseł Weigel.

Z powodu braku odpowiedniego kompletu, Marszałek usuwa ten punkt z porządku dziennego.

Z tego samego powodu usuwa Marszałek z porządku dziennego sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie wpływu wolności dzielenia posiadłości tabularnych na wybory do Sejmu.

Poczem następuje sprawozdanie komisji administracyjnej z przedłożenia Wydziału

krajowego o prośbie reprezentacji gminy Słoboda Rungurskiej, o wyłączenie z jej związku osady Ropa Rungurska i o utworzenie z tej ostatniej osobnej gminy. Sprawozdawca poseł Max.

Izba uchwała bez dyskusji ustawę o wyłączenie osady Ropa rungurska ze związku gminy Słoboda rungurska, w powiecie kołomyjskim, i utworzenie z tej osady gminy samostnej.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego, o petycji gminy miasta Jarosławia, w przedmiocie uznania tamtej szpitala miejskiego za powszechny i publiczny. Sprawozdawca poseł Romer.

Izba uchwała bez dyskusji: Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycji gminy miasta Jarosławia, w przedmiocie uznania tamtejszego szpitala miejskiego za powszechny i publiczny, zwraca się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby — zanim przedłoży Sejmowi wniosek o zaprowadzenie szpitala powszechnego w Jarosławiu, przeprowadził z gminą rokowania w sprawie odstąpienia na rzecz przyszłego szpitala realności pod l. 8, na Krakowskim przedmieściu w Jarosławiu położonej, a własnością funduszu ubogich będącej.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji administracyjnej, w przedmiocie udzielenia zezwolenia reprezentacji powiatowej w Dąbrowie, na poręczenie lub zaciągnięcie pożyczki w kwocie 50.000 złr. — Sprawozdawca pos. Adam Jędrzejowicz.

Izba uchwała bez dyskusji ustawę, mocą której reprezentacji powiatowej w Dąbrowie zezwala się poręczyć, względnie zaciągnąć imieniem powiatu dąbrowskiego dla przymusowej spółki wodnej regulacji Nowego Brnia pożyczkę w wysokości 50.000 złr.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji prawniczej, w sprawie wyłączenia okręgu c. k. sądu powiatowego w Dubiecku z nowo utworzonego okręgu sądu obwodowego w Sanoku, a pozostawienie go nadal w okręgu takiegoż sądu w Przemyślu. — Sprawozdawca pos. Żarski.

Izba uchwała bez dyskusji: Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, w myśl ustawy z dnia 23. kwietnia 1873 (nr. 62 dz. u. p.) udziela c. k. Rządowi opinie, iż pożytecznym jest i koniecznym dla dogodności mieszkańców, aby okręg c. k. sądu powiatowego w Dubiecku nie był przydzielony do okręgu c. k. sądu kolegijskiego w Sanoku, lecz pozostał nadal w okręgu c. k. sądu kolegijskiego w Przemyślu.

Na wniosek pos. Romanowicza, Izba celem obliczenia postów, potrzebnych do uchwalenia ustawy ordynacji wyborczej, zarządziła imienne odczytanie katalogu. Było 103 postów. Regulamin przepisuje 111, a więc nie mogły przyjść pod rozprawę Izby zmiany ordynacji wyborczych.

Pos. Popiel czyni wniosek naglący, aby stawić na porządku dziennym sprawozdanie komisji lustracyjnej, co do wszystkich departamentów Wydziału kraj., z wyjątkiem dep. II. Po tem, co się dziś mówiło o sprawozdaniu lustracyjnym, jest koniecznym wziąć pod uwagę to sprawozdanie.

Pos. Romanowicz sprzeciwia się temu wnioskowi z tego powodu, iż sądzi, że i dep. II powinien być pod obrady poddany, i sądzi, że całe sprawozdanie komisji lustracyjnej należy postawić na porządku dziennym.

Pos. Popiel zgadza się z tem. Wniosek pos. Popiela upadł. Atoli i sprawozdanie komisji lustracyjnej nie przyszło pod obrady.

Członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński oświadcza, iż referent komisji lustracyjnej oznajmił mu, iż końcowemu ustępowi o departamencie II nadano znaczenie w stylizacji takiej, jakiego komisya nadać mu nie zamierzała.

J. E. pan Namiestnik odpowiada na interpelację pos. Żuk-Skarszewskiego co następuje:

Na posiedzeniu wysokiego Sejmu z dnia 21 bieżącego miesiąca, poseł Żuk-Skarszewski i towarzysze podnieśli, w interpelacji do komisarza rządowego sprawę zwołki w odpisaniu podatku gruntowego dotkniętym w r. 1886 kłeską niezmiarki gminom i obszarom dworskim powiatów Nowy Sącz, Grybów, Limanowa, Gorlice, Tarnów i Dąbrowa, zapytując komisarza rządowego, czy znane mu są te wypadki zwołki i jakie przeszkody zachodzą w odpisaniu podatku z powyżej wskazanego powodu.

Na interpelację tę mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

W roku 1886 zgłosiły: kłeskę elementarnych przez gradobicie i powódź 959, a poszkodowań przez niezmiarkę 768 gmin, względnie obszarów dworskich.

W myśl dekretu kancelaryi nadwornej z dnia 6 listopada 1843 l. 15642, (dz. u. k. nr. 62 ex 1881), należy się opust podatkowy za kłeski elementarne ex lege i przynajmniej takowy krajowa Władza skarbowe we własnym zakresie, co zaś do poszkodowań

przez owady (do których niezmiarka się zalicza), opust podatkowy za takowe nie musi, lecz może być wyjątkowo dozwolonym, w którym to względzie decyzja zastrzeżona jest wysokiemu c. k. Ministerstwu skarbu.

Wobec tej różnicy, tudzież w obec wyż wykazanych zgłoszeń, musiały tedy być przedewszystkiem załatwiane operaty, wedle których opust podatkowy należy się ex lege, to jest za kłeski elementarne, a to tem więcej, że od załatwienia tego zawisło także poniekąd ocenienie operatów co do poszkodowania przez niezmiarkę. Częstokroć bowiem te same grunta, które uszkodzone zostały przez kłeskę elementarną, były także nawiedzone przez niezmiarkę.

Dochodzenia lokalne tak kłesek elementarnych, jakoteż szkód przez niezmiarkę ukończono dopiero w sierpniu 1886, a odnośne operaty przedłożono c. k. krajowej Dyrekcji skarbu, mianowicie co do kłesek elementarnych dopiero w wrześniu i październiku, zaś co do szkód przez niezmiarkę rządzonych, dopiero w listopadzie i grudniu 1886.

Wobec znacznej ilości i nadzwyczajnej objętości operatów, zdołano doprowadzić do skutku wskazane w pierwszym rządzie załatwienie operatów co do kłesek elementarnych dopiero z końcem grudnia, a wskutek tego można było przystąpić do opracowania operatów o uszkodzeniach, przez niezmiarkę rządzonych, dopiero w bieżącym miesiącu. Opracowanie to, które poniekąd nawet większych jest rozmiarów, niż opracowanie operatów o uszkodzeniach elementarnych, jest w toku, odbywa się bez przerwy, a skoro tylko ukończone zostanie, wyniki przedstawione będą Wysokiemu Ministerstwu Skarbu do decyzji.

Pos. hr. Golejewski stawia wniosek, aby wszystkie petycje niezadowolone odesłać do Wydziału krajowego. Izba ten wniosek uchwała.

Pos. dr. Czerkawski, jako przewodniczący komisji administracyjnej, usprawiedliwia komisję administracyjną, dlaczego ona nie ukończyła prac o ustawie budowniczej dla miast i miasteczek, i ustawę o stosunkach służbowych, i wnosi odesłanie do Wydziału krajowego obydwu tych ustaw. Izba uchwała.

Porządek dzienny wyczerpany. Marszałek zamyka posiedzenie o godz. 9 wieczór. Następnego posiedzenia dziś o godzinie 11 rano.

Sejmy krajowe.

W sobotę, zostały zamknięte sejmy Górnej Austrii, Styrii i Karyntyi trzykrotnymi okrzykami na cześć Najj. Pana.

Sejmu czeski przeszedł bez dyskusji do rozpraw szczegółowych nad budżetem. Obszerniejsza dyskusya wywiązała się nad rozdziałem: „szkoły“, który prelimitowano w sumie 4,808,327 zł., przyczem odezwały się głosy przeciw ośmioletniemu obowiązkowi szkolnemu, a za potrzebą zmiany obecnego systemu szkolnego w duchu decentralizacji. Referent Mattusz oświadczył w końcu przemówienia, iż potrzebną jest rzeczywiste obszerna reforma szkół ludowych, które cierpią, skutkiem zbyt daleko posuniętej centralizacji. Ustawa państwowa powinna ograniczyć się na określenie zasad, a wykonanie ich należy pozostawić autonomii krajowej. Pozyję: „szkoły“ przyjęto. Dzisiaj dalszy ciąg rozpraw nad budżetem i drugie czytanie wniosku w sprawie urządzenia banku krajowego.

Sejm dolno-austriacki obradował w sobotę nad sprawą profesora gimnazjalnego Polzera, który z powodu niedozwolonej propagandy został przez p. Ministra oświaty pozbawiony posady nauczycielskiej. Po oświadczeniu ze strony namiestnika Possingera, iż Rząd pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na reaktywowanie Polzera, sejm przyjął wniosek, domagający się pensjonowania tego nauczyciela. Taki sam wniosek przyjęto w sprawie profesora gimnazjalnego Loegera, który zajmował się propagandą starokatolicyzmu. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu dolno-austriackiego znajduje się sprawozdanie komisji o zmianie krajowej ordynacji wyborczej w Dolnej Austrii. Według wniosków komisji, w gminach wiejskich mają być zaprowadzone wybory bezpośrednie, a liczba postów z Wiednia powiększona o dwóch. Tym sposobem liczba postów do sejmu ma wynosić ogółem 72 (zamiast 70).

Sejm styryjski obradował d. 21 b. m. nad sprawozdaniem specjalnej komisji o wniosku Ausserera, wymierzonym przeciw rozporządzeniu językowemu Ministerstwa sprawiedliwości. Wśród rozpraw oświadczył namiestnik, iż sprawa ta należy właściwie przed forum Rady państwa i wyraził ubolewanie, iż sejm zużywa tyle drogiego czasu na rozprawę nad wnioskiem, który w swych następstwach nie jest remonstracją. Namiestnik zaprzeczył w końcu sejmowi prawa do krytyki pomienionego

rozporządzenia ministerjalnego. Poseł Vošnjak i ks. Alojzy Liechtenstein popierali w tym wotum mniejszości. Sejm przyjął ostatecznie wniosek większości.

SPRAWY MONARCHII

(Z szematyzmu Izby panów.)

W czasie ery gabinetu hr. Taaffego, to jest od roku 1879, powołano do Izby panów 90 nowych członków, mianowicie 80 dożywotnich, i 10 dziedzicznych. Cyfrą tą nie są objęci arcybiskupi i książęta biskupi, którzy wedle ustaw zasadniczych już z samego tytułu wysokiej godności kościelnej mają prawo zasiadać w Izbie wyższej.

Dnia 25 września 1879 powołano 4 dziedzicznych i 14 dożywotnich członków; między innymi w pierwszej kategorii: hr. Baworowski; w drugiej zaś: hr. Czubogę i dr. Majera.

Dnia 18 stycznia 1881 r. mianowano 12 dożywotnich członków, między nimi hr. Stadnickiego, dr. Szujskiego, hrabiego Jana Tarnowskiego i dr. Mikołaja Zyblikiewicza.

Dnia 21 listopada 1881 roku ukazały się nominacje 3 dziedzicznych i 11 dożywotnich członków, a w tej drugiej kategorii znajdowali się: dr. Antoni Małcecki, hr. Henryk Wodziecki.

Dnia 15 stycznia 1883 zamianowano 5 nowych parów, między nimi p. Polanowski.

Dnia 18 grudnia 1883 dziennik urzędowy ogłosił nominację księcia Jerzego Lobkowitza na dożywotniego członka Izby panów.

Dnia 11 stycznia 1884 weszło do Izby panów 2 dziedzicznych i 8 dożywotnich członków. Z Polaków został zamianowany dożywotnim członkiem hr. Koziembrodzki.

Dnia 19 września 1885 powołani zostali w szeregu 14 członków na dożywotnich parów: hr. Krasicki, hr. Stanisław Tarnowski i Jan Wierzbicki.

Dnia 7 listopada 1886 został mianowany dożywotnim członkiem Izby panów hr. Conrad.

Ostatnia wreszcie lista, ogłoszona przed kilkoma dniami, obejmuje 15 nazwisk, między temi p. Biberstein-Starowiejskiego.

W tym samym mniej więcej czasie, od jesieni 1879 r. do czerwca 1886 r., protokoły Izby panów wykazują 67 zawiadomień o śmierci dożywotnich członków tejże Izby. Cyfra powyższa nie obejmuje książąt kościelnych i dziedzicznych członków. Na liście zmarłych znajdują się: Napadewicz, hrabia Czubogę, baron Romaszkan, hr. Krasicki, dr. Szujski, hr. Wodziecki, hr. Koziembrodzki, ks. Jabłonowski i hr. Baworowski.

Przepisy wykonawcze o organizacji pospolitego ruszenia

Ogłoszone właśnie w Dzienniku rozporządzeń państwowych przepisy wykonawcze, o organizacji pospolitego ruszenia, dzielą się na 13 rozdziałów.

Rozdział I, zawiera ogólne postanowienia o celu i przeznaczeniu pospolitego ruszenia, o władzach i komendach pospolitego ruszenia, o prawach, obowiązkach i odpowiedzialności, wreszcie o klasach wieku pospolitego ruszenia i powoływaniu pod broń. Rozdział II traktuje o ewidencji osób, obowiązanych do pospolitego ruszenia, (włącznie z oficerami i urzędnikami wojskowymi) i o współdziałaniu prowadzących metryki przy zestawieniu ewidencji, o prowadzeniu ewidencji (Sturmrollen) ze strony przełożonych władz gminnych, politycznych władz powiatowych, korporacji charakteru wojskowego i komend powiatowych pospolitego ruszenia. Rozdział III zawiera przepisy dotyczące uwolnienia od obowiązku pospolitego ruszenia i zwalniania od służby w pospolitem ruszeniu. W rozdziale IV wyszczególniono sposoby obsadzania stopni oficerskich i ewentualnej zwiększonej potrzeby urzędników wojskowych, dalej sposoby sporządzania wykazów obowiązanych do pospolitego ruszenia oficerów i urzędników wojskowych znajdujących się w stanie spoczynku i „pozasłużbowych“ dalej prenotacji osób cywilnych na stopnie w instytucji osób cywilnych, tudzież ich przydzielania i ewidencji.

Rozdział V mówi o organizacji oddziałów wojskowych pospolitego ruszenia, o kadrach i o szczegółowym służbowym przeznaczeniu w celach wojennych. — Rozdział VI o stanowisku w pospolitem ruszeniu tych stowarzyszeń, które mają charakter wojskowy i odznaki (milicje obywatelskie, stowarzyszenia strzeleckie, weterani i t. d.) — Rozdz. VII i VIII mówią o ubraniu, ekwipowaniu i uzbrojeniu, oraz o składach zapasów i t. p. — Rozdział IX o zwoływaniu pospolitego ruszenia, o zbieraniu się i ustawianiu obowiązanych do pospolitego ruszenia. — Inne rozdziały traktują o ćwiczeniach, zaprzysięganiu, o formacji oddziałów wojskowych pospolitego

ruszenia i ich rozdzielaniu, o dobrowolnym wstępowaniu do pospolitego ruszenia, o obowiązkach służby w pospolitem ruszeniu żandarmerii, członków straży skarbowej i personalu państwowej służby leśnej; o urlopowaniu i rozwiązywaniu pospolitego ruszenia, wreszcie o wystawianiu dokumentów na dowód spełnienia obowiązku w pospolitem ruszeniu. W części dodatkowej zamieszczono formularze list pospolitego ruszenia (Sturmrollen) certyfikatów i t. d.

W sprawie uwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu wydano następujące przepisy: Uwolnienie takie (od czynnego pełnienia służby) może i powinno być udzielone jeszcze w czasie pokoju tym obywatelom, którzy w czasie pospolitego ruszenia, którzy w interesie służby publicznej są niezbędni na swych stanowiskach służbowych. Stosunki osobiste i rodzinne nie mogą być motywami do uwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu, lecz mogą służyć tylko jako godne uwzględnienia w pojedynczych i szczególnie ważnych wypadkach, a to celem udzielenia osobom interesowanym krótkiego urlopu. Odpowiednio temu, podania o zwolnienie powinny wnosić nie osoby, obowiązane do pospolitego ruszenia, lecz te władze lub instytucje komunikacyjne (Verkehrsanstalten), które w interesie służby pragną utrzymać na stanowisku odnośnego funkcyjnariusza. Wnioski o uwolnienie i samo uwolnienie należy ograniczyć do jak najmniejszych rozmiarów. Zwolnienie od służby w pospolitem ruszeniu ma tylko walor czasowy, trwa do końca marca następnego roku i traci zupełnie swoją moc skutkiem wystąpienia odnośnej osoby ze służby lub instytucji komunikacyjnej, niemniej skutkiem specjalnego pisemnego powołania, oświadczającego na nazwisko obowiązane do służby w pospolitem ruszeniu, które to powołanie może nastąpić tylko ze strony komendy obrony krajowej, ewentualnie Ministerstwa obrony krajowej.

Co się tyczy oficerów pospolitego ruszenia, wydano następujące przepisy:

Zaopatrywanie pospolitego ruszenia w oficerów odbywa się:

1. Przez powoływanie oficerów, zostających w stanie spoczynku, a mianowicie tych z nich:

a) którzy po wysłużeniu 40 lat służby, a więc bez superarbitru, przeszli w stan spoczynku;

b) i tych, którzy wprawdzie z przyczyn swej nieudolności do służby liniowej zostali przeniesieni w stan spoczynku, (w obronie krajowej w ewidencji) jednakowoż uznani zostali za zdolnych do pełnienia służby lokalnej i w pospolitem ruszeniu.

2. Przez powoływanie oficerów, zostających w stosunku pozasłużbowym.

3. Przez powoływanie takich urzędników wojskowych, zostających w stanie spoczynku, lub stosunku pozasłużbowym, którzy byli przedtem oficerami w czynnej służbie i w takim razie, jeżeli ci nie przekroczyli jeszcze 60 r. życia, są zdolni do służby i nie zostaną powołani do służby wojennej w armii czynnej, w marynarce lub obronie krajowej.

4. Przez powoływanie na oficerów osób stanu cywilnego, a mianowicie takich:

a) którzy byli przedtem oficerami, a — nie dopuściwszy się żadnego czynu, uwłaczającego godności osobistej — po spełnieniu obowiązku służby wojskowej lub nie mając tego obowiązku, wystąpili byli z armii czynnej, marynarki, obrony krajowej lub żandarmerii i stopień oficerski, uzyskany w służbie w armii czynnej, w marynarce, w obronie krajowej lub w żandarmerii, lub w stanie spoczynku z prawem pobierania pensji lub wreszcie w stosunku pozasłużbowym dobrowolnie złożyli i którzy nie zostaną użyci do służby w jakimś innym rodzaju broni,

b) dawnych podoficerów z dobrą kwalifikacją, którzy po spełnieniu obowiązku wojskowego zostali uwolnieni z armii czynnej, z marynarki, z obrony krajowej lub żandarmerii, a którzy co do wykształcenia i stanowiska społecznego odpowiadają warunkom takiego przeznaczenia,

c) osób cywilnych, którzy na mocy swych stanowisk społecznych i przekonań swoich zająwają odpowiedniej powagi i zaufania, a których zdolności dają w ogóle rękojmię, iż nabeżdżą przymiotów niezbędnych każdemu oficerowi.

Obsadzenie posad audytorów i lekarzy odbywa się przez powoływanie do służby audytorów zostających w stanie spoczynku lub w stosunku pozasłużbowym, a w miarę potrzeby i takich osób stanu cywilnego, które po złożeniu cywilnego egzaminu sędziowskiego i po odbyciu praktyki przy jakimś wojskowym (w obronie krajowej) sądownie, złożyli przepisany dla nieczynnych oficerów służby audytorialnej egzamin sędziowski wojskowy i tym sposobem wykazali uzdolnienie do wykonywania obowiązków sędziego wojskowego; posady lekarzy zaś będą obsadzone lekarzami wojskowymi zostającymi w stanie spoczynku i w stosunku pozasłużbowym i 2) dyplomowanymi lekarzami ze stanu cywilnego.

Te osoby, które posiadały w armii czynnej lub w obronie krajowej stopień oficerski i wystąpiły po spełnieniu obowiązku służby wojskowej, mogą być przyjęte do ewidencji obrony krajowej z przeznaczeniem do służby w pospolitem ruszeniu, wówczas, jeżeli się same do tego zgłoszą, jeżeli ich stanowisko społeczne, moralne i fizyczne własności odpowiadają przepisany warunkom i jeżeli zajmowały dawniej stopień oficerski zostanie przywróconym z łaski Monarchy. Ci aspiranci, którzy nie mieli sposobności do nabycia najmniejszego stopnia wojskowych wiadomości, a chcą zostać oficerami pospolitego ruszenia, muszą, by odpowiedzieć pierwszemu punktowi potrzebnych do takiej nominacji warunków, przebyć przepisany dla aspirantów oficerskich w nieczynnej obronie krajowej kurs na jedną ze szkół dla aspirantów oficerskich lub złożyć w jednej z takich szkół egzamin oficerski. Ewidencję osób stanu cywilnego zanotowanych jako aspirantów na posady oficerskie w pospolitem ruszeniu prowadzi komenda obrony krajowej. Osoby stanu cywilnego, które pragną uzyskać stopień oficerski dla pospolitego ruszenia w granicach organizacji tegoż, mają odnośne, wolne od opłaty stempowej prośby wnieść do c. k. Starostwa, do którego są przynależni. Oficerów pospolitego ruszenia mianuje Monarcha na przedstawienie Ministra obrony krajowej w miarę potrzeby i w miarę zamierzonego zestawienia korpusów i oddziałów pospolitego ruszenia.

O milicji obywatelskiej i korpusach strzelców mówi ustawa o pospolitem ruszeniu tak: Dla liczby oficerów i podoficerów w milicji obywatelskiej i korpusach strzelców, którzy zostali powołani do służby w posp. ruszeniu i dla wymiaru należytości odnośnych, są podstawą ogólne postanowienia o sztabie i kompaniach batalionu pospolitego ruszenia, o ile w dotąd ważnych statutach nie są normowane wyraźnie jakieś odmienne liczby przeliczeniowe. Jeżeli milicja obywatelska i korpusy w ich składzie zostaną powołane do służby w pospolitem ruszeniu, to każdy z tych korpusów ma, w miarę swej mocy tworzyć kompanie lub bataliony i to każdy korpus z osobna w swoim zakresie. Jeżeli jedną kompanię złoży się z więcej szeregow, (Züge) lub jeden batalion z więcej kompanii, wówczas może być liczba szeregow a względnie kompanii i ich moc, rozmaita.

Co się tyczy towarzyszt weteranów w wojskowych do spis tych członków, którzy zostali wpisani na listę dobrowolnej służby zdrowia wojennej przez austr. Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża lub Zakon Niemiecki, ma być przez zarządy odnośnych instytucji przesłanym w miesiącu styczniu do Ministerstwa obrony krajowej, które zarządzi, o ile ci z nich, którzy obowiązani są do służby w pospolitem ruszeniu, mogą być przeznaczeni do służby w zakresie powyższych instytucji.

Powoływanie obowiązanych do pospolitego ruszenia, do celów uzupełnienia armii, odbywa się w takim razie, gdy przeznaczona rezerwa uzupełniająca nie wystarcza do utrzymania armii czynnej i marynarki na stopie wojennej lub gdy okaże się potrzeba postawienia obrony krajowej na wojennej stopie. Potrzebne uzupełnienie dostarcza pierwsze powołanie pospolitego ruszenia, zaczynając od najmłodszej klasy wieku.

Co do umundurowania służących w pospolitem ruszeniu postanawia ustawa:

O ileby umundurowanie żołnierzy pospolitego ruszenia nie było z góry zabezpieczonym, używają podoficerowie pospolitego ruszenia i szeregowcy tegoż, także podczas czynnej służby, swego zwykłego ubrania i otrzymują za to wynagrodzenie w kwocie 10 ct. dziennie. W takim razie też otrzymują wszyscy dobrze zdolnie widzialne, czarno-żółte i numerem batalionu, zaopatrzone opaski ramienne, którą każdy w własnym interesie i interesie swych koleżanów jako znamię uprawnienia do korzystania z dobrodziejstw prawa międzynarodowego winien nosić na lewym ramieniu tak, aby w nim można było zawsze łatwo rozpoznać jednego z członków armii, stojącej pod opieką prawa międzynarodowego Szeregowcy pospolitego ruszenia będą w miarę możliwości zaopatrzeni w broń i przyrządy polowe. Każdy szeregowiec otrzyma „kartę legitymacyjną i należąca do niej puszkę mosiężną ze sznurem.“ Kartę legitymacyjną należy zawsze przechowywać starannie, tak, aby należący do pospolitego ruszenia mógł się zawsze wykazać, iż należy do armii, stojącej pod opieką prawa międzynarodowego. Korpusy i oddziały pospolitego ruszenia będą uzbrojone w miarę możliwości karabinami i amunicją, zostającymi do rozporządzenia z dawniejszych czasów.

Wypadki bułgarskie.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, członkowie deputacji bułgarskiej Stoilow i Grew, udali się w niedzielę z

Rzymu morzem do Konstantynopola. Co się tyczy trzeciego członka deputacji, Koleczewa, to o ile można wnosić z dotychczasowych doniesień, udał się on najpierw do Sofii, aby ze względu na propozycje, jakie ma poczynić delegatom W. Porta, zasięgnąć u regencji szczegółowych instrukcji. Po krótkim pobycie w Sofii, Koleczew miał podążyć za swymi kolegami do stolicy turkiczej. Według depeszy jednak, jaką odebrał z Rzymu dziennik wiedeński *Publ. Blätter*, zdawałoby się, iż delegacja już w czasie pobytu w stolicy włoskiej otrzymała potrzebne instrukcje; w depeszy tej bowiem powiedziano: „Delegowani bułgarscy otrzymali z Sofii od regencji depeszę, upoważniającą ich do oświadczenia w Konstantynopolu, iż regencya gotowa jest ustąpić i zwołać nowe zgromadzenie narodowe celem wyboru księcia, jeśli tylko otrzyma zapewnienie, że Rosya odstąpi od kandydatury ks. Mingrelli, i że życzy sobie wyboru ks. Leuchtenberga, a względnie, że wybór ten zaaprobuje. O konspiracji z ks. Aleksandrem Battenberskim nie może być mowy, ponieważ ks. Aleksander nie dał nigdy do zrozumienia, iż życzy sobie ponownego wyboru.“

Od deputacji bułgarskiej nadszedł w zeszły piątek do Sofii raport o przyjęciu jej w Rzymie. Hr. Robillant powoływał się kilkakrotnie na swe oświadczenie w Izbie, a kładł szczególny nacisk na to, że Włochy stać będą o utrzymanie berlińskiego traktatu i zawarowanej nim niezawisłości i swobodnego rozwoju Bułgarii. Pod tym względem Bułgaria liczyć może na energiczne poparcie Włoch. Zalecał jednak jak największą ostrożność, aby uniknąć zbrojnej interwencji któregobądź z obcych Mocarstw.

Telegrafują z Konstantynopola: W kołach dyplomatycznych konstatują, iż zmiana postępowania Wys. Porty względem Bułgarów nie jest wcale wynikiem zmiany stosunków między Turcją i Rosją. Przeciwnie Wys. Porta działa w ścisłym porozumieniu z Rosją. Gdy misya Gadbana-baszy, który miał dopomagać generałowi Kaulbarsowi, nie powiodła się, i gdy Rosya nie widziała potrzeby podjęcia napowrót jakiegokolwiek akcji, została akcja ta powierzona Wys. Porcie. Ztąd pochodzi niezwykła energia i determinacja W. Porty, objawiająca się wysłaniem noty do Sofii, tudzież powołaniem Cankowa i deputacji bułgarskiej do Konstantynopola. Turcy wykonywa w tej chwili to tylko, co poprzednio ułożone zostało z Rosją. Wielki wezór odbywa codziennie konferencje z posem Nelidowem, a o przebiegu ich snłtan bywa niezwłocznie powiadomionym. Wysoka Porta jest przekonana, że nie będzie wcale potrzeba zwoływać konferencji europejskiej. Gdy Wys. Porta ułoży się z Bułgarami, uwiadomi o treści zawartej umowy Mocarstwa, które dadzą poprostu swe przyzwolenie.

Według innej depeszy ze stolicy turkiczej, Wys. Porta miała ułożyć już z Cankowem program załatwienia kwestji bułgarskiej, który zostanie przedłożony deputacji zaraz po jej przybyciu z Rzymu.

Podług informacji dziennika *Journal de St. Petersburg*, usiłowania podjęte w celu złagodzenia przesilenia bułgarskiego, znalazły życzliwe przyjęcie w większej części rządów, które pragną utrzymać pokój. Dziennik ten spodziewa się, że program rosyjski i kandydatura rosyjska znajdą powszechne uznanie, skoro tylko legalny stan w Bułgarii zostanie przywrócony. Jednakże Rosya nie ustąpi pod żadnym warunkiem od swej stałej i wytrwałej polityki.

Depesza *Ag. Havasa* z Londynu zapewnia, że na zaproszenie Rosji wszystkie Mocarstwa zgodziły się przystąpić do wymiany swych zastrzeżeń w sprawie bułgarskiej. Jedynie Anglia robiła pewne zastrzeżenia co do porządku spraw, które mają przejść pod rozbiór. Anglia chciała najpierw uregulować sprawę wyboru księcia, podczas gdy Rosya życzy sobie najpierw ustąpienia obecnego rządu bułgarskiego.

Agencja północna przesyła Sofii następujący telegram: Wszystkie osm pułków piechoty bułgarskiej zostały zwiększone o jedną drużynę, a drużyna pionierów została zamieniona na batalion pionierów. Przedsięwzięte również zostały środki do zorganizowania rezerwy i pospolitego ruszenia. Krają pogłoski, że w Bułgarii spodziewać się należy ważnych wypadków. Rząd zaciągnął pożyczkę 25 milionów na 6 proc., amortyzującą się w ciągu 25ciu lat, a ubezpieczoną na kolejach bułgarskich.

KRONIKA

— Najjaśniejszy Pan raczył najmilościwiej udzielić w prywatnej Swej szkatule gminie ewangelickiej Gassendorf, w powiecie drohobyckim, na restaurację kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

(s) **Ze świata.** Tym razem spieszymy zanotować w kronice światowej piękny bal, który się odbył w niedzielę dnia 23 w Przemysku. Urządzający komitet dopiął podwójnego celu, bo bal udał się wybornie, a ubodzy otrzymają kilkadziesiąt zł., tańcowniczo w 30 par do białego dnia pod energicznym i pełnym zapafu kierownictwem Karola hr. Drohojowskiego. W świetnym tym balu, godnym słynnych tradycji zabaw, przechowywujących się jeszcze w całej pełni w ziemi przemyskiej, wzięło udział całe prawie obywatelstwo z Sanockiego, Mościskiego, Jarosławskiego, i Przemyskiego. Na bal przybyły rodziny: hr. Drohojowskich z Krukienic, Gizowskich, Irsayów, ks. Sapiehów, hr. Zamoyskich, Skrzyńskich, Balów, hr. Łubieńskich, Dembowskich, Leszczyńskich, Augustynowiczów, Trzecieckich, Zagórskich, Romerów, Wiśniewskich, ks. Lubomirskich z Miżyńca, Dworskich i t. d., i t. d.

— **Wystawa krajowa.** W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego wystawy krajowej, na którym uchwalono urzędnie oddział etnograficzny na wystawie. W tym celu uda się komitet do Rad powiatowych, aby przysłały po dwa okazy kompletne strojów włościańskich z każdej okolicy kraju. Do urzędzenia tego oddziału wybrano osobny komitet, który składa się pp.: hr. Z. Cieszkowski, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, Zontak, hr. K. Przędziecki, T. Ziemięcki, prof. Kopernicki, Piotr Umiński, Oskar Kolberg, dr. A. Baraniecki, W. Wdowiszewski i Karol Rogawski. Następnie p. Zaremba zdał sprawę z dotychczasowego postępu w projektowaniu budynków, i zapewnił, że w granicach kosztorysu, przez komitet uchwalonego, budynki na wystawie wykonane być mogą, co naturalnie przyjął komitet z przyjemnością do wiadomości. Rozbierał też komitet pisma trzech Ministrów: handlu, oświaty i rolnictwa, żądające wyjaśnień, celem udzielenia subwencji. Pokazało się, iż to wszystko, co Ministerstwa żądały i czego wymaga regulamin Ministerstwa handlu, przepisany dla wystaw, komitet już dopełnił. Dyrektor wystawy, dr. F. Jakubowski, zakomunikował komitetowi pismo Rady miejskiej brzeżańskiej, która uchwaliła już i przesała subwencję.

— **Zarząd funduszu stypendyjnego im. Kopernika** w Brzeżanach, otrzymał dla biednych abiturientów brzeżańskiego gimnazjum od komitetu balu akademickiego kwotę 53 zł. Za ten tak znaczny dar składa zarząd wszystkim szanownym członkom komitetu, którzy urządzeniem balu zajęli się, najszczersze podziękowanie.

— **Losowanie posagów.** Dnia 15 stycznia 1887 r., odbyło się w zakładzie Sióstr Miłosierdzia, domu św. Kazimierza we Lwowie, losowanie posagu z fundacji imienia Marcelego Suchodolskiego, przeznaczonej dla dziewcząt, zostających na wychowaniu w zakładzie Sióstr Miłosierdzia. Los posagowy w kwocie 1.192 zł. 91 ct., wygrała Paulina Horwath, urodzona we Lwowie, dnia 28 czerwca 1874 r., z rodziców Alojzego i Teofili Horwathów, dziesiąta z rzędu, losujących 39.

— **Do Rady powiatowej zbarskiej,** przy wyborze uzupełniającej z grupy gmin wiejskich, wybrany został włościanin ze Strójki, Mikołaj Buczak.

— **Bal kostiumowy** urządził towarzystwo muzyczne im. Moniuszki w Kołomyi dnia 13 lutego w sali kasyna resursy, a to na dochód szkoły muzycznej.

* **Koncert na dochód** czterech ochronek miejskich odbędzie się nieodwołalnie w piątek, 28 b. m., w sali ratuszowej o godzinie 7 wieczór. W programie wezmą udział panna, Pyszniak, artystka sceny naszej, p. Marya Stengel, wyborna pianistka ze szkoły dyrektora Marka, śpiewaczka panna Patkiewicz (uczennica dyr. Marka a stypendystka Mierzińskiego) 8-letnia Wandzia Likendorf (uczennica pani Markiewiczowej), która swą grą w teatrze niezmiernie odniosła sukces, nareszcie znany tenor-amator p. Czerny i pp. prof. Tyberg i dyrektor Marek. Biletów dostać można w księgarniach pp. Czajkowskiego i Gubrynowicza.

— **Z Resursy urzędniczej.** W niedzielę dnia 30 stycznia br. odbędzie się w lokalach „Frohsinn“ wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp dla członków Resursy wolny za okazaniem kart legitymacyjnych. Bilety wstępu dla rodzin członków tudzież gości poleconych wydawane będą od czwartku 27/1 do soboty 29/1 od 6 do 8 wieczorem w kancelarii Resursy.

Przy wejściu do sali zabaw bilety stanowczo wydawane nie będą. Członkowie Resursy zechcą się zatem w oznaczonych dniach i godzinach po bilety zgłosić.

— **W kasynie miejskim** odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m., wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Doktorat.** P. Bronisław J. Csillik, rodem z Tarnopola, uzyskał na wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktora praw.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2. N. N. z Sokala 3 zł., ks. kanonik Stańkowski 5 zł., hr. Starzeńska 5 zł., M. l. 1 zł., Artur hr. Gołuchowski z Łosiacz 50 zł., Jan Kazimierz hr. Tarnowski z Tartakowa 10 zł.

— **Repertuar teatralny.** Dziś, zamiast zapowiedzianej opery „Ernani“, z powodu

niedyspozycji p. Lespiura „Aida“. — Jutro „Męczeńnica“, dramat d'Ennery i Tarbé. — W piątek: „Ach, ci mężczyźni!“

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 25 b. m., według spostrzeżeń stacji c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr południowo-zachodni, średnia temperatura dnia około -6°C., niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza mierna, pogodnie, jutro rano mgła możliwa.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 787 m. m. Najniższa temperatura dziś nad ranem -7,0°C.

— **O morderstwie rozbójniczem,** popełnionem tu w sobotę, dochodzą nas następujące szczegóły: Przed kilku miesiącami delożowano trzy domki mieszkalne realności pod l. 19 przy ulicy Kaźmierzowskiej, własność tutejszego kupca Madfesa, ponieważ urząd budowlany miejski uznał, że przestarzałe sufity groziły zawaleniem. Miejski komisaryat zarządził wprawdzie, po wyprowadzeniu się tamtejszych lokatorów, zagwożdżenie drzwi wchodowych, lecz stróż tej realności, Józef Wiśniewski, liczący lat 23, bezzenny, notowany złodziej i włóczęga, któremu dalszy nadzór teje właściciel poruczył, urządził sobie przystęp do wnętrza jednego z tych domków, mianowicie przez okno i przebywał nadal w piwnicy opustoszałego domu, mimo, że takowa dla braku światła i drzwi nie była na mieszkanie urządzone. W tym to lochu kilku innych także towarzyszy Wiśniewskiego, mianowicie Adam Trutino, zarobnik, liczący lat 19, Zygmunt Wagner, liczący lat 18, i Otto Kiesling, były kelner, liczący lat 18, miało bezpłatny przytułek. Nocowali oni tam tylko, gdyż jako włóczęgi, oprócz liehogo na sobie odzienia, nie więcej nie posiadali, a sypiali na przegniłej słomie. — Dnia 22 bież. m. przed godziną 5 nad wieczorem wspomniany Trutino zastał przed bramą wchodową tej jaskini swych trzech wyż wspomnianych towarzyszy, którzy opowiedzieli mu, że wydarzyło się u nich wielkie nieszczęście, albowiem jakiś obcy żyd, przyszedłszy do ich piwnicy, zmarł tam nagle. Trutino zaciękawiony zeszedł z nimi do piwnicy, składającej się z dwóch oddziałów, i spostrzegł po zaświeceniu lampy w pierwszym oddziale nagromadzonemi kamieniami przełożoną słomę, z pod której sterczały tylko bosc nogi. Odsunawszy słomę, obaczył trupa w koszuli tylko i w spodniach, głowa tegoż była nie do poznania, krwią zbroczona. Od towarzyszy dowiedział się Trutino, że przeskakali oni jego odzienie za pieniądze, poczem ukryli je na górze w kuchni, zaś w buty z trupa ubrał się Wagner. Na przedstawienie Trutino, że będzie z tego powodu bieda, gdy komisya przybędzie, przyniesiono napowrót rzeczy z ukrycia i złożono je na trupie. Wnet sprowadzono komisję policyjną, i komisarza miejskiego II dzielnicy z lekarzem miejskim dr. Łopackim, przybył też wydelegowany z sądu kraj. kar. sędzia śledczy, dr. Bieńczyński. Komisya skonstatowała, iż obcy ów żyd został zamordowany przez załamanie czaszki nad lewą skronią tęym narzędziem i że został obrabowany, a w toku dochodzeń poznano w nieboszczyku Fielgeltauba, rodem z Oleszyc, żonatego, ojca 5-ga dzieci, który rozpiwszy się porzucił przed kilku miesiącami swą rodzinę w Oleszycach i włóczył się odtąd za zarobkiem po różnych miastach. Tymczasem aresztowała policya wyż wspomnianych trzech rzezimieszków, a także Trutino, jako świadka, a znalazłszy na rękach trzech pierwszych świeże ślady krwi, pociągnęła tychże do odpowiedzialności. Z pieniędzy znalezione przy Wiśniewskim tylko dziesięć centów. Obwinieni, badani do drugiej godziny w nocy, poczynili ostatecznie następujące zeznania. Przed 14tu dniami mianowicie: 8 b. m., nastęczył się wyż wspomniany Fielgeltaub na ulicy Józefowi Wiśniewskiemu, że jest dobrym „błatem“, to znaczy, że odkupuje od złodziei kradzione rzeczy — i namawiał go, by mu takich rzeczy dostarczał. Z Wiśniewskim też udał się do owego piwnicznego przytuliska, gdzie mu okazał zwitek papierów, powiadając, że takowy zawiera 300 zł., że więc może im dobrze płacić. Po odejściu Fielgeltauba, opowiedział o tem Wiśniewski swemu towarzyszywi Kieslingowi, któremu później zwierzył się wprost z zamiarem zabicia i obrabowania tego izraelity, gdy się znów pojawi u nich. Dnia 20 b. m. trzeci towarzyszy ich, Wagner, został po 30 dniowej detencji, z aresztu tutejszego sądu powiatowego wypuszczony, a Wiśniewski wciągnął go także do tego planu, zachęcając go już przedtem Fielgeltauba, aby przyszedł dnia 22 b. m. po połud. zapewniając go, że ma już dla niego skradziony zegarek i surdut do sprzedania. Fielgeltaub stał się rzeczywiście w oznaczonym czasie. Przyniósł ze sobą flaszczykę wódki, a poczęstowałwszy trzech oczekujących go w lochu złoczyńców, zażądał okazania mu przyrzeczonych rzeczy; lecz ci zbywali go, powiadając, że takowe są ukryte w tamtejszej stajni dorózkarskiej i że muszą zaczekać chwilę, gdy już nikogo tam nie będzie. Postanowił więc Fielgeltaub zaczekać, położył się na słomie, a będąc, jak zwykle, niecierpliwym, usnął niebawem. Wtedy to, według zeznania Wagnera i Kieslinga, podniósł Wiśniewski duży brukowy kamień i rzuciwszy nim na głowę śpiącego Fielgeltauba, zgruchotał mu czaszkę, poczem dającego jeszcze znaki życia dobił drugim takim uderzeniem. Wiśniewski

zwała tę akcyę na Wagnera. Wysławszy Kieslinga, by stanął przed wejściem do domu na czatach, przeskakali tamci dwaj następnie suknie zabitego, lecz znaleźli tylko 30 i pół centa, poczem rozebrawszy go do koszuli, aby przeskakać jeszcze starannie suknie, zaciągnęli swą ofiarę do pierwszej piwnicy, gdzie ją słomą na kryli. Przed przybyciem komisji, udali się złoczyńcy do pobliskiego szynku, a Wiśniewski „zafundował“ im ze zrabowanych 30 ct. po kieliszku wódki i po rogalku, kupił też sobie po drodze paczkę tytoniu i papierki, poczem wrócili na miejsce, aby oczekiwać przybycia zapowiedzianej komisji. Poliya przeprowadziwszy te dochodzenia pod bezpośrednim kierownictwem dyrektora policji, odstawiła już wezoraż zbrodniarzy do c. k. sądu krajowego karnego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono portmonecik z kwotą 14 zł. i z recepisem pocztowym na przesyłkę kwoty 850 zł. pod adresem Tyszkowskiego, rzędey dóbr w Rawie; kłamkę mosiężną maszyną od drzwi kamienicznych, wartości 10 zł.; 12 szcetek nowych do butów, wartości 1 zł. 20 ct.; kołdrę amarantową, wartości 9 zł., tytonie i cygara i 20 łokei szyfonu, wartości 30 zł.; dwie powozowe latarnie, wartości 4 zł.; półtora sztuki białego płótna, wartości 17 zł.; pasową kołdrę z prześcieradłem, wartości 3 zł. — Zgubiono zawiniątko, zawierające dwie pary okularów, szal szamowy wełniany; fut białej barwełny, łokieć atlasu, parę trzewiczków, szkarpetki, krótki kaftanik jedwabny, wartości 20 zł., zastawnicza kartkę banku ruskiego, na maszynę do sycia, za 10 zł. zastawioną, notatkę oprawną w skórkową okładzinę z kwotą 15 zł., z kartą niższej jazdy koleją, ze Lwowa do Sambora, dla p. Szymona Badeckiego i kartką loteryjną. — Zakwestyjonowano srebrny, kryty zegarek płaski, dawnego fasonu, z mosiężnym łańcuszkiem z wisiorkiem kształtu konika.

— **Z Paryża** pisze do *Czasu* p. S. K.: Wczoraj w *Theatre Français* było pierwsze przedstawienie najświetniejszej komedji Dumasa *Francillon*, świetne pod względem składu publiczności, jak zwykle wszystkie pierwsze w tym teatrze przedstawienia. Powodzenie niesłychane, sukces od dawna niewidziany w Paryżu, zupełnie zasłużony. *Francillon* jest od początku do końca rotowym ogniem dowcipu i to najlepszego rodzaju; komedią w całym tego słowa znaczeniu, sztuką, dla sztuki, bez żadnej, mniej lub więcej ukrytej jakiejś niezdrównej teoryi, słowem prawie arcydziełem ze stanowiska fachowego. Interpretacya jest doskonałą, ośniewającą, ale nad wszystkim góruje panna Bartet w idealnej, wdzięcznej i błyszczącej roli tytułowej, w której złożyła dowód, że jej talent rośnie i nowe gotnie niespodzianki. Słowem wieczór teatralny, jakich mało. Nie można tego samego powiedzieć o *Comtesse Sarah Ohneta* w *Gymnase* pomimo, iż efektów silnych, zapewniających kasowe powodzenie utworu tak w Paryżu, jak wszędzie, pełno tam. Zresztą panna Hading, grająca rolę tytułową, a którą pierwszy raz widziałem, zdała mi się być wyraźną dublurą, czy *contre facon* Sary Bernard.

W tutejszym świecie *sportu* o niczem innym nie mówią od kilku dni, jak o równie świetnym jak nieprzywidzianem zwycięstwie w Nioei wyścigowych koni hr. Jana Tyszkiewicza, ożenionego z córką hr. Alfreda Potockiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Duchy l. 10, otwarta jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

1887 r. * * Targ zbożowy. *) Dnia 25 stycznia

Lwów, pszenica 8-10 do 8-95, żyto 5-95 do 6-40, jęczmień 4-50 do 7-—, owies 4-50 do 5-25, groch 5-75 do 9-—, wyka 4-75 do 5-30, rzepak 9-— do 9-30, lnianka — do —, konieczyna czerwona 35-— do 49-—, konieczyna biała 40-— do 65-—, konieczyna szwedzka 35-— do 70-—.

Tarnopol, pszenica 8-— do 8-65, żyto 5-50, do 6-20, jęczmień browarny 4-50 do 6-50, owies 4-50 do 5-—, groch 5-50 do 8-50, wyka 5-—, rzepak n. 9-— do 9-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30-— do 47-—, konieczyna biała 40-— do 50-—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 8-— do 8-50 żyto 5-50 do 6-—, jęczmień 4-— do 6-50 owies 4-50 do 5-—, groch 5-50 do 8-25, wyka 4-80 do 5-—, rzepak n. 9-— do 9-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30-—, do 45-—, konieczyna biała 37-— do 50-—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-50 do 9-25, żyto 6-— do 6-55, jęczmień 4-75 do 7-25, owies

*) Przędruk wzbroniony.

5-— do 5-75, groch 6-— do 9-50, wyka 5-— do 6-—, rzepak n 9-25 do 9-35, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32-— do 47-—, konieczyna biała 40-— do 55-—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka. Chmiel od 5-— do 40-— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prec. loco Lwów 23-65 do 24-05 zł.

Okowita na termin — do — zł Usposobienia ożywione.

Wyborne gatunki jęczmienia, owsa, grochu, wyki, konieczyn poszukiwane do siewu, płacą wyżej notowania.

Wiedeń, 25 stycznia. (*Telegram Gacety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rącznego przypędzono ogółem 3269 sztuk bydła, pomiędzy temi 2300 opasowych i 969 sztuk chudych. Z Galicyi przypędzono 207 sztuk opasowych i 140 chudych. Z Bukowiny 169 sztuk opasowych i 32 sztuk chudych wołów. Ogólny przypęd był o 67 sztuk mniejszy, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 342 sztuk mniej, niż w zeszłym tygodniu. Przebieg targu był bardzo ociężały. Ceny spadły przecięciowo o 1 złr. 50 ent. zniżką jednak tylko w części był dotknięty towar galicyjski, gdyż nawet towar mniej przedni osiągnął zwykłą 2 złr., a przy towarze średniej jakości utrzymały się ceny zeszłotygodniowe. Nie sprzedano ogółem 156 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 54 zł., towar przedni po 55 do 57 zł., wyjątkowo po 58 złr., węgierskie po 48 do 55 zł., towar przedni po 56 do 59 złr., wyjątkowo po 60-50 zł.; z innych krajów po 52 do 58 zł., towar przedni po 59 do 62 zł., za cetrnometryczny towaru zabitego. Woły chude po 27 do 113 złr. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XIX Posiedzenie południowe z d. 25 stycznia.

Początek posiedzenia o godzinie 11tej przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski otwiera posiedzenie.

Ze strony c. k. Rządu J. E. pan Namiestnik.

Sekretarze: dr. St. hrabia Badeni, St. Jędrzejowicz, Leniński, ks. Władysław Sapieha.

Posel ksiądz Mandyczewski prosi o odesłanie petycji dyrekcji bursy ruskiej św. Mikołaja w Stanisławowie do Wydziału krajowego, z poleceniem możliwego uwzględnienia.

Posel Chrz. anowski prosi o odesłanie jej do Wydziału krajowego bez żadnego polecenia.

J. E. hr. Wodzicki stawia wniosek nagłośnić co do traktowania tej petycji.

Izba uchwaliła nagłośnić, tudzież odstąpienie petycji Bursy stanisławowskiej Wydziałowi krajow. do możliwego uwzględnienia.

Sekretarz dr. St. hr. Badeni odczytuje spis petycyj.

Na pierwszym punkcie po żądku dziennego, sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach wydatków i dochodów funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego i krakowskiego na rok 1887. — Sprawozdawca poseł Chrz. anowski.

Izba uchwała następująca co do indemnizacji uchwałę finansową: Na pokrycie wydatków funduszu indemnizacyjnego Sejm ustanawia dla Wschodniej i Zachodniej Galicyi po 28 centów, dla Krakowskiego po 19 centów dodatku do wszystkich podatków bezpośrednich do każdego złotego całej należności podatków bezpośrednich, a nadto w razie zawarcia ugody z Rządem, dla całej Galicyi dodatek nadzwyczajny w kwocie dwu centów.

Idzie dalej sprawozdanie Wydziału krajowego z petycji reprezentacji miasta powiatowego Buczacza, w przedmiocie zezwolenia na pobór opłaty gminnej o naffy. — Sprawozdawca pos. dr. Hoszard.

Izba udzieliła prawa poboru Buczaczowi na lat 10.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku posła Alfreda hr. Potockiego i towarzyszy, tyczącym się ugody w sprawie indemnizacyjnej. Sprawozdawca poseł Chrz. anowski.

P. Romanowicz zabiera głos przeciw drugiemu ustępowi wniosków komisji, gdyż nie kraj do rządu lecz rząd do kraju powinien się udać o załatwienie tej sprawy.

P. prof. Antoniewicz podtrzymuje zdanie klubu ruskiego, przez p. Rożankowskiego w r. 1882 podniesione. Widząc, że obecnie to zapatrywanie nie uzyska poparcia wys. Izby — przyłącza się imieniem klubu ruskiego do żądań p. Romanowicza.

Przemawiają jeszcze pos. hr. Golewski i sprawozdawca pos. Chrzanowski, który polemizuje z pos. Romanowiczem.

(Przewodnictwo obejmuje wicemarszałek ks. metropolita Sembratowicz).

Poczem Izba uchwała znaczną większością punkt I., Sejm Król. Galicyi i Lodom. wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim oświadcza, że tak teraz, jak zawsze dotychczas nie uznaje żadnego obowiązku kraju do zwracania Skarbowi państwa dopłat, zaliczek lub zasiłków dawanych funduszom indemnizacyjnym galicyjskim ze Skarbu państwa: że, zdaniem Sejmu, Skarb państwa, dając te zaliczki lub dopłaty wypełniał tylko swój obowiązek. W ogóle Sejm oświadcza, że nie schodzi bynajmniej ze stanowiska prawnego, zajmowanego w sprawie indemnizacyjnej przez kraj i jego Reprezentację od początku tej sprawy i stanowisko to na wszelką ewentualność niniejszym oświadczeniem wyraźnie sobie zastrzega.

Izba w imiennem głosowaniu uchwała 64 głosami przeciw 29 ustęp II. tej treści:

II. Sejm pragnąc usunąć spór o stosunek państwa do funduszów indemnizacyjnych galicyjskich i tę od dawna toczącą się sprawę załatwić ostatecznie nawet ze znaczną ofiarą, upoważnił uchwałą swoją z dnia 20 października 1882 r. Wydział krajowy do zawarcia ugody z c. k. Administracją państwa, pod warunkami wówczas uchwalonemi. Teraz zaś Sejm wzywa c. k. Rząd, aby dopełniając zobowiązania, które zaciągnął przez początkowanie tej ugody przedłożeniem swoim z dnia 9 września 1882 roku, przeprowadził na drodze konstytucyjnej ugodę, regulującą stosunek państwa do funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi, a to w myśl swego przedłożenia z dnia 9 września i uchwały sejmowej z 20 października 1882 r.

Z kolei następuje dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1887. Sprawozdawca poseł Smarzewski.

Pos. Abrahamowicz: Wynik cyfrowy uchwał komisji budżetowej, mógł na szerszą publiczność zrobić jak najpomyślniejsze wrażenie. Wskutek wniosków komisji gospodarstwa krajowego, zmuszoną się widzieliśmy komisja budżetowa kwotę dodatków krajowych utrzymać na 31 centach. Komisja gospodarstwa krajowego może z prawdziwym zadowoleniem patrzeć na owoce wyniki prac swoich: oto otworzyła nową arterję dla handlu narodowego za pomocą żeglugi parowej na Dniestrze, oto eksploatacja będzie bogactwem krajowe przez wydobywanie torfu w Dublanach i t. p. Jest to prawdziwie piękne. W roku bieżącym można było jeszcze na te wydatki pozwolić sobie bez podwyższenia dodatku krajowego. Na rok przyszły to się nie uda. Togoroczne dochody funduszu kraj. były niezwykle bogate — że zacytuje tylko owe liczne zwroty do funduszu szkol. kraj. — na rok przyszły ani następujący po nim takie pewno nie będą.

Ks. Adam Sapieha: Występuje w obronie tej wielkiej Magdaleny tej Izby: komisji gosp. kraj. W prorocztwa ja rzadko wierzę. Dzisiaj rozbiierać budżet krajowy roku pańskiego 1888, kiedy nie wiem, czy będziemy w tym roku, kiedy nie wiem czy poseł Abrahamowicz będzie w komisji budżetowej w r. 1888, a ja czy będę w komisji gosp. kraj. — dzisiaj rozbiierać w komisji gosp. kraj. — dzisiaj rozbiierać ten budżet przyszły, zdaje mi się przedtem wczesnym. Mowca wątpli, aby rozbiór wydatków w roku 1887 mógł zrobić kimkolwiek miłe wrażenie. Rozbiór wydatków jakichkolwiek, czyichkolwiek, rządadców kiedy wywołuje miłe uczucia. Zakończu poseł Abrahamowicz owej Magdaleny, której członkiem być mam zaletę, że ona przyrzekała 50 000 zł. dodatku dla budżetu kraj. Zapewniam wys. Izbę, że owe 50.000 zł. opłaca się krajowi. Jako jedną z tych winowajców poczytuje mowca żegluga na Dniestrze. Ileż ta żegluga kosztuje? 3 000 zł. No to jeszcze nie zbyt wiele. Albo owe torfowisko w Dublanach. Ja zawsze twierdzę, że to interes dla Dublan.

Po przemówieniu p. Chrzanowskiego, zabiera jeszcze głos p. Abrahamowicz i twierdzi, że cała odprawa, jaką miał od księcia dostać, nie dotyczy jego.

Zabiera głos p. Zyblikiewicz, którego przemówienie jutro podamy, i sprawozdawca p. Smarzewski, poczem Izba uchwała następującą uchwałę finansową:

I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego ma być w r. 1887 pobieranym dodatków do podatków bezpośrednich po 31 ct. od każdego złotego wal. austr. całej należności tych podatków.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia w dziale zwyczajnych wydatków oszczędności jednej rubryki na potrzeby rubryk innych.

Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski obejmuje przewodnictwo.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji prawniczej z petycji Wydziałów po-

wiatowych w Buczaczu, Czortkowie i Husiatynie, oraz kilkudziesięciu wyborców większej posiadłości o zmianę miejsc wyborów do Sejmu i Rady państwa z kurji wielkiej własności, tak, aby odbywały się wybory nie w Zaleszczykach ale w Czortkowie. Sprawozdawca poseł Weigel.

Marszałek skonał komplet 111 członków Izby.

P. Borkowski przemawia przeciw tej ustawie.

Izba uchwała *en bloc* w drugim i trzecim czytaniu bez czytania ustawy, zmieniając §. 1szy, ustęp 3ci krajowej ordynacji wyborczej z dnia 26 lutego 1861, której artykuł Iszy brzmi: Art. I Ustęp 3, §. 1 krajowej ordynacji wyborczej o okręgach wyborczych i miejscach wyboru, uzupełnia się w ten sposób, że opiewać ma, jak następuje:

Miejscem wyboru w każdym obwodzie jest miasto obwodowe, mianowicie zaś co do obwodu czortkowskiego miasto Czortków.

Uchwalono oraz następującą *rezolucję* do c. k. Rządu: Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w dodatku do ordynacji wyborczej Rady państwa, względnie ustawy z d. 2 kwietnia 1873 r. Dz. u. p. XV, nr 41, str. 183 co do wyborów z większej własności w Galicyi z Krakowem, pozycyę 19 okręgów politycznych: Zaleszczyki, Borszczów, Husiatyn, Czortków w drodze ustawodawczej przeprowadził tę zmianę, iżby miejscem wyboru 1 posła do Rady państwa nie były Zaleszczyki, ale miasto Czortków (*mit dem Wahlorte Cortków*).

Załatwiono następnie ostatnie punkta porządku dziennego. Przebieg dyskusji i powzięte uchwały podamy jutro. Po wyczerpaniu porządku dziennego i przyjęciu protokołu dzisiejszego posiedzenia, zabiera głos Marszałek krajowy JW. hr. Jan Tarnowski.

Wysoka Izbo!

Posiedzeniem dzisiejszem, którego porządek dzienny przed chwilą wyczerpany został, zakończyliśmy tegoroczne nasze prace. Z ubolewaniem nadmienić mi przychodzi, że czas, jakim mogliśmy rozporządzać, był zbyt krótki, niewystarczający do prawidłowego rozwinięcia działalności ustawodawczej Sejmu, niezastosowany do rozmiarów zadania, jakie każdorocznie reprezentacja kraju naszego ma do spełnienia.

Pomimo wielkiej gorliwości wys. Izby, pomimo wytrwałej i uznania godnej pracy w komisjach, materyał nagromadzony i do rozpraw sejmowych przygotowany, nie mógł być w zupełności załatwiony, przynajmniej nie w tej mierze, jakby to do życzenia, i jak w warunkach normalnych byłoby to możliwym.

Ale chociaż na krótkość sesji słusznie żalić się możemy, to jednakowoż twierdzić się nie da, żeby sesja ta była bezowocną, zdaniem moim przynajmniej, zarzut ten spotkać jej nie powinien. Kilka ważnych i pożytecznych ustaw przyszło do skutku. (Tutaj Marszałek wylicza uchwalone ustawy.)

Z pomiędzy wszystkich ustaw, jakie na tej sesji uchwalone zostały, najważniejszą jest może ustawa o języku wykładowym w klasach równorzędnych gimnazyum przemyskiego. Ustawa ta jest najważniejszą, bo jest uwzględnieniem życzeń, wyrażonych tu przez posłów narodowości ruskiej, jest ze strony tej wys. Izby aktem dobrej woli, które dopominały się, żeby życzliwość wys. Izby dla narodowości ruskiej nie tylko w słowach się objawiała, ale także w czynach. Pragnąc tylko należy, żeby przez wszystkich posłów w tej wys. Izbie w ten sposób pojęta, stała się krokiem do coraz lepszego wzajemnego porozumienia.

Trudno w tym pobieżnym przeglądzie zakończyć dzisiaj sesji sejmowej wyliczyć wszystkie powzięte przez Wys. Sejm uchwały i choćby tylko najważniejsze poruszone kwestye. Nie mogę jednak pominąć miłozłotem wniosku o nauce języka niemieckiego w szkołach średnich oraz i wniosków, zmierzających do reformy w ustawodawstwie gminnym. Tych ostatnich pojawiło się aż trzy z trzech odrębnych frakcyj tej wys. Izby; są one bezwzględnie objawem znaczącym, bo dowodzą wzmagającego się poczucia potrzeby zmian w stosunkach gminnych i naprawy w podwalinach naszego samorządu. Wiele spraw dla braku czasu zwrócono lub przekazano Wydziałowi krajowemu. Pomimo usilnych starań komisji budżetowej i dążenia jej do oszczędności, nie powiodło się obniżyć dodatku od podatków.

Podwyżka ta nie da się krajowi dotkliwie uczuć, bo szczęśliwym zbiegiem okoliczności dodatek indemn. na rok bieżący o 2 ct. znizony został.

Jestto jednym dowodem więcej, jak bliski związek zachodzi pomiędzy sprawą indemnizacyjną a ogólnem położeniem kraju. Wysoka Izba w przesławięciu o zależności finansów krajowych od słusznego i rychłego uregulowania tej kwestyi, upomniała się u wys. Rządu o uzyskanie moey obowiązującej dla zaprojektowanej przed czterma-

laty ugody. Głównej czynności swojej, zbadania zamknięcia rachunkowych za rok ubiegły i uchwalenia preliminarzy na rok przyszły, dopełnił wys. Sejm z całą ścisłością. Dowodzić pożytku tej pracy byłoby rzeczą zbyteczną, bo kontrola, jawność i ewidencya interesów są dla społeczeństwa rządzącego się autonomicznie pierwszym warunkiem życia i pomyślnego rozwoju.

Zegnając dziś wysoką Izbę, pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że w ciągu lata spotkamy się tu wszyscy, nie na sesyę sejmową wprawdzie, ale dla przyjęcia wysokich odwiedzin, których zapowiedź przyjął kraj z tak wielką radością.

Wdzięczności naszej dajmy raz jeszcze wyraz, wnosząc przed rozejściem się 3-krotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana: Jego Ces. Król. Mość Cesarz Franciszek Józef niech żyje!

Okrzyk ten Izba trzecznie z zapalem powtarza.

Po przemówieniu p. Marszałka zabrał głos dr. Majer i upoważniony przez Izbę, złożył w Jej imieniu p. Marszałkowi podziękowania za bezstronne, poważne i pełne spokoju przewodnictwo. P. Marszałek odpowiedział na to kilku słowami podziękowania.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 3.

Część sejmów krajowych została wczoraj zamknięta. Pozostałe, między temi galicyjski, czeski i dolno austriacki ukończą dzisiaj swoje prace.

Na sobotnim posiedzeniu Izby węgierskiej, minister komunikacji Baross wniósł projekt ustawy o urządzeniu kursu naukowego dla kształcenia urzędników kolejowych, poczem Izba kontynuowała rozprawę nad budżetem.

Wiedeńska *Montagsrevue* pisze w artykule wstępnym: Jakkolwiek z jednej strony pewną jest rzeczą, że cesarz Wilhelm przy schyłku życia swego nie chciałby być jeszcze raz świadkiem okropności wojny i że dokłada wszelkich starań, aby tylko pokoj utrzymać; tak znów z drugiej strony faktem jest, że w decydujących sferach niemieckich panuje przekonanie, iż byłoby pożądanem już teraz, i to jak najrychlej, przystąpić do nieuniknionego drugiego obrachunku z Francją, który, jak to ks. Bismarck otwarcie oświadczył, w razie ponownego zwycięstwa Niemiec mógłby się skończyć zupełnym złamaniem Francji, a może i wykreśleniem jej z szeregu państw europejskich.

Dzisiaj ma się ukazać rozporządzenie rządu niemieckiego o zakazie wywozu koni z cesarstwa. Według urzędowych wykazów wywieziono ostatnimi czasy za granicę z samej Meklemburgii i Westfalii przeszło 1000 sztuk koni.

Izba poselska sejmu pruskiego ukończyła ogólne rozprawy nad budżetem za rok finansowy 1887/88. Zakończono je uchwałą przydzielenia projektu budżetowego do rozpatrzenia komisji budżetowej, a mianowicie następujących części projektu: wszystkie wydatki nadzwyczajne, dochody z domen i lasów, dochody z górnictwa, leśnictwa i żup, rubrykę bezpośrednich i pośrednich podatków, etat zarządu kolei, długów państwowych i ogólnego zarządu skarbowego, całkiem nową rubrykę budżetu komisji kolonizacyjnej dla Prus Zachodnich i Księstwa Poznańskiego, całą rubrykę ministerstwa oświaty i większą część etatu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Reszta punktów preliminarza zostanie uchwaloną w drugim czytaniu bez przydzielenia ich do komisji.

Kapituła wrocławska zebrała się w dniu 21 b. m. w komplecie na posiedzenie dla postanowienia kandydatów na opróżnione biskupstwo wrocławskie. Kandydatami postawionymi są, wedle *Schl. Ztg.*, następujący duchowni:

Kanonik honorowy ks. Karol Bannorth, proboszcz w Tost; biskup-sufragan Gleich; biskup moguncki Haffner. Kan. hon. ks. Ernest Hoffmann, wikaryusz biskupi i dziekan proboszcz w Neurode, w hrabstwie Kłodzkim; proboszcz kapituły wrocławskiej ks. dr. Jan Kayser, urodzony 1826 r.; Biskup fuldajski ks. dr. Kopp; proboszcz Leopold Nerlich w Niemieckich Piekarach w powiecie bytomskim; biskupi komisarz i radca ks. Karol Nippel, proboszcz w Nowem Mieście na Górnym Szlązku, urodzony w r. 1823; Opat Benedyktynów w Seekau w Styryi, ksiądz Wolter.

Według depeszy z Rzymu, sekretarzem stanu w mieście kardynała Jacobiniego ma być mianowany nuncjusz w Madrycie, *Rampolla del Tindaro*, a nie, jak pierwotnie donoszono, auncjusz w Lizbonie.

Stan zdrowia kardynała Jacobiniego go budzi coraz większe obawy; lekarze zwątpili zupełnie, aby im się powiodło utrzymać go przy życiu.

W ostatnim liście z Belgradu, zaznacza *Pol. Corr.*, iż pomiędzy Serbią i Turcyą panują obecnie ze wszech miar zadowolające stosunki, a wszystkie pogłoski o zamęczeniu tych stosunków są najzupełniej bezpodstawne. Sułtan, przyjmując w tych dniach nowego posła serbskiego, Novakovicę, wyraził życzenie utrzymania obecnego przyjaznego stanu rzeczy, i zapewnił posła o swych gorących uczuciach dla króla Milana. Po oficjalnem posłuchaniu udzielił sułtan panu Novakowicowi prywatnej audiencji, i rozmawiał z nim długo i bardzo serdecznie.

Przed kilkoma dniami doniosły dzienniki, że silny oddział Arnautów wtargnął na terytorium serbskie, opanował kilka punktów, i stoczył formalną potyczkę z żołnierzami serbskimi. Wobec tego *Pol. Corr.* została upoważniona do oświadczenia, że zajęcie, o którym mowa, ograniczyło się na drobnej utarczce między bandą Arnautów a serbską placówką kordonową. Nie ma bynajmniej mowy o zamiarze wzmocnienia załogi na granicy serbskiej.

Gubernatorem Krety w miejsce Savasa baszy, który podał się do dymisji, został mianowany generalny prokurator trybunału kasacyjnego, Kostaki Anthopulofendi.

Dzienniki angielskie, rozważając zbieg okoliczności politycznych, uderzają od tygodnia przedewszystkiem na Francję. *Morning Post* pisze: Jeżeli Francya ma rzeczywiście zamiary pokojowe, jak o tem zapewniają jej ministrowie i jej prasa, to mogłaby dać Europie dowód oczywistszy, niż słowa. Pokojowe oświadczenia nie mają żadnej wartości, kiedy, mimo nich czyni Francya wielkie ofiary, ażeby całe korpusy armii zmobilizować na próbę, gdy we wszystkich fabrykach i arsenałach pracują nad przerozieniem karabinów i gdy nakoniec buduje drewniane baraki u granic niemieckich, a twierdze zaopatruje w granaty wybuchowe. Jeżeli Francya na prawdę życzy sobie pokój, to pierwszym jej obowiązkiem odroczyć te przygotowania wojenne, które muszą budzić podejrzenie i nieufność w każdej stolicy europejskiej.

Times wyraża się podobnie i mówi przy tej sposobności o potrzebie przygotowania się Anglii. „Ktokolwiek patrzy — pisze *Times* — na olbrzymie przygotowania zbrojne we Francji, musi podzielać powszechne uczucie podejrzeń i zaniepokojenia, i musi oraz przyjść do przekonania, że naród powinien się przygotować na wszelkie wypadki. Pokój wprawdzie na ustach wszystkich, ale groźba w każdym zmarszczeniu brwi, a od Pireneów po Ural wszystkie dłonie chwytają pomimowoli za oręż.“

Niemniej poważną byłaby wiadomość w *Daily News* podana, gdyby nie okoliczność, że organ ten jest wyrazem zapatrywań skrajnych kół liberalnych, któreby rade powiększyć istniejące już zaniepokojenie i przygotować gabinetowi Salisbury'ego trudności. Sensacyjna ta wiadomość brzmi, że książę Bismarck postanowił zapytać francuskiego ministra spraw zagranicznych Flourensę, jakie mają znaczenie ruchy wojsk na granicy niemieckiej. Od odpowiedzi Flourensę zależeć ma, według *Daily News* wojna albo pokój.

Ochwale francuskiej rady ministerjalnej z soboty dochodzą z Paryża sprzeczne wiadomości. Jedne z nich zapewniają, że na radzie tej postanowiono nie obstawać przy projekcie budżetowym ministra skarbu, Dauphina, ale przyjąć żądania komisji; inne natomiast twierdzą, że ministerstwo postanowiło czekać rozstrzygnięcia Izby i wtedy dopiero zrobić krok stanowczy.

Według paryskiego korespondenta *N. Fr. Presse*, na posiedzeniu ministerjalnem w sobotę, podzielone były głosy ministrów w ten sposób: przeciwko przyjęciu wniosków komisji budżetowej byli minister Goblet, minister skarbu i spraw zagranicznych, za żądaniem komisji przemawiali ministrowie: wojny, marynarki, rolnictwa i oświecenia, kilku ministrów nie było obecnych na tem posiedzeniu.

Według depeszy *National Ztg.*, minister wojny, Boulanger, zamiast okazać solidarność, oświadczył głośno, że zgadza się na wszelką kombinację finansową, byleby zapewniała potrzebne na cele wojenne 86 milionów.

Organ Rocheforta w jednym z artykułów grozi za burzeniami ulicznymi, jeżeliby gabinet poważył się usunąć z ministerstwa Boulangera. Dzienniki republikańskie umiarkowane domagają się natomiast stanowczo ustąpienia ministra wojny.

L. 7716 (516 2-3)

Celem wydobycia kwoty 150 zł. zpn., na rzecz Pawła Gorki, w sprawie egzekucyjnej tegoż przeciw Szmerlowi Hoffman pto 150 zł. z pn., rozpisuje się przymusowa sprzedaż połowy realności, objętej wykazem hip. l. 1134 gminy kat. Rawa ruska, dłużnika Szmerla Hoffmana własnej, w trzech terminach: dnia 31 stycznia 1887, dnia 28 lutego 1887 i dnia 28 marca 1887, każdym razem o godzinie 3 popołudniu, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej sumy długów hipotecznych.

Gdyby takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się do ułatwienia warunków termin na dzień 29 marca 1887 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2709 zł. 17½ ct.

Zakład 270 zł. 91 ct.

Dla wierzycieli nieobecnych i nieznanym ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Kuryłowicza, ck. notaryusza w Rawie.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 14 listopada 1886.

L. 20165. (341 2-3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez masę konkursową Towarzystwa gal. Kasy zaliczkowej wywalczonej sumy 74 zł. 63 ct. w. a. z pn., publiczną licytacją ¼ części realności, pod lk. 27 w Kozielnikach położonej, Jędrzeja Sumezaha własnej, w wyk. hip. l. 56 gminy Kozielniki zapisanej, na dzień 15 lutego 1887 o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 473 zł. 33 ct.

Poreczne 24 zł.

Na terminie tym można tę ¼ część realności nabyć za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Moszyński.

Lwów, 1 grudnia 1886.

L. 7373 (518 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Szczyrcy podaje do obszernej wiadomości, szepto w sprawie egzekucyjnej obszczocho rolniczo-kredytowego Zawedenia dla Galicyi i Bukowiny w cięty zaspokojenia 20 zaległych rat po 15 zł. 63 kr. w. a. z pn. odbudesia w sudi tutejszom na troch terminach, t. j. 20 stycznia 1887, dnia 24 lutego 1887 i dnia 24 marca 1887, każdym razem o hodyni 10 rano egzekucyjna publiczna prodaz realnocy pid cz. 87 w Korbuczach położonej, wykazom hipotecznom cz. 147 knyhy gruntowoy Horbacze obniatoj, dożnyezki Maryi Romanskoj własnoj, z tym, szepto realnost ta na perwszych dwoch terminach tolko za cinu wyklycznu ily wyzsze tojze na tretim ze termini takoz i nyzsze toj ciny, ale ne nyzsze sumy wirytelnostej na toj realnocy zahipotekowanych prodana bude. Hdyby takoj ciny na powyższych terminach ne osiazeno, w takom sluczaju wyznaczesia do ulozenia lekszych uslowij termin na den 24 marca 1887, o hodyni 3 po podudniu, na kotryj wsich wirytelej hipotekarnych wzywajesia z tym, szepto nejawlucziisia budut uwazatesia za prystupajucznych do powziatoho riszenia czerez bolszost jawywszychsia na tom termini wirytelej. — Cinu wyklycznu stanowyt wartost toj realnocy przy udieleniu pozyczki w sumi 400 zł. w. a. pryriata. Wadyum 10 % ciny wyklycznoj. — Proczii ustowia i wrytiah tabularnyj można w tusudowoy registratury perehlanuty. — Kuratorem neizwistnych wirytelej hosp. Fylyp Simon ze Szczyrcia.

Z c. k. sudu powitowoho

Szczyrec, dnia 20 lystopada 1886.

L. 7514 (513 1-3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniach 31 stycznia 1887 28 lutego 1887 i 28 marca 1887 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 w Łękach położonej, według lwh. 43 ks. gr. tejże gminy dłużnika Piotra Kasprzyckiego własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 zł.

Cena wywołania 880 zł. wa.

Wadyum wynosi 88 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 13 grudnia 1886.

L. 8634. (9261 1-3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie szsa Landaua przeciwko Feliksowi Głębkiemu o 612 zł. 15 ct. wa. z przynależnościami egzekucyjną sprzedaż połowy r Mogilno, kiedyś dłużnika własnej, 16 go 1887 o 9 rano. Wadyum 3000 zł. aw.

Nowy Sącz, 27 listopada 1886.

L. 12467.

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Władysława Szparę pko Pawłowi i Maryannie Szparom pto 44 zł. 46 ct. zpn. przedsięwzięcie dnia 7 marca i 18 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż ciał hipotecznych l. wyk. 17 i 18 ks. gr. Szkolna objętych, dłużników własnych.

Cena wywołania 80, wadyum 8 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 2 maja 1887 o 10 godzinie rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzyć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Stanisław Strzelbicki z Ropczyc.

Ropczyce, 9 grudnia 1886.

L. 8616. (455 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego, do 10 marca i 14 kwietnia 1887 zawsze o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w połowy realności pod l. k. 396 w Dolinie położonej, wedle dom. II. pag. 793 nr. II. Seliga Grossa własnej, pto 150 zł. na rzecz Majera Litwaka pod następującymi warunkami:

I. Cena wywołania i szacunkowa 820 zł.

II. Wadyum 82 zł.

III. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Dolina, 5 grudnia 1886.

L. 10435. (485 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu, celem wydobycia wierzytelności Chaima Dörfiera od Jana Sęka w kwocie 45 zł. z przyn., od Jana Sęka w kwocie 15 lutego i sprzedaż w dniach 31 stycznia, 15 lutego i 2 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania ¼ części realności pod nr. k. 2 l. w. h. 7 w Trześni objęte, dłużnika własne.

Cena wywołania 189 zł. 13 ct. wa.

Wadyum 10 pr. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tut. sąd registraturze.

Mielec, 8 stycznia 1887.

L. 4215 (312 3-3)

W tutejszym e. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klugera celem zaspokojenia wierzytelności 480 zł. wa. z pn., po strąceniu 200 zł., publiczną sprzedaż części real. pod lk. 51 w Skolem położonej, wedle dom. I. pag. 101 n. haer poz 1 i 7 ksiąg gruntowych objętej, dłużnika Jossia Wigdora Lipschutzta własnej, w trzech terminach, t. j. 10 lutego 1887, 10 marca 1887 i 14 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, pod następującymi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi kwota 1437 zł. wa.

Zakład 143 zł. 70 ct. wa.

2) Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takiej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzyć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skole, 30 października 1886.

L. 4638 (9283 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, t. j. 6 rat po 25 zł. 88 ct., tudzież reszty kapitału 371 zł. 37 ct. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 237 położonej, wyk. hip. 872 księgi gruntowej gminy kat. Nowosiółka objętej, dłużnika Rafała Manasterskiego własnej, w drodze publicznej licytacji w dniach 10 lutego, 10 marca i 14 kwietnia 1887, zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 400 zł. wa., i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzyć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 19 czerwca 1886.

(417 3-3)

W tutejszym e. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Seliga Ensel celem zaspokojenia wierzytelności 55 zł. z pn., publiczną sprzedaż realności pod lk. 23 w Tarnawce ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Matija Seminec i Kierły Seminec własnej, w trzech terminach, t. j. 10 lutego 1887, 10 marca 1887 i 14 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 145 zł. wa.

Zakład 14 zł. 50 ct. wa.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takiej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, 20 października 1886.

L. 1302 (9284 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, t. j. 9 rat po 12 zł., tudzież raty 12 zł. 16 ct. wa. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 36 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip. 70 księgi gruntowej gm. kat. Bekersdorf objętej, dłużników Matiasa i Karoliny Wilków własnej, w drodze publicznej licytacji w dniach 10 lutego, 10 marca i 14 kwietnia 1887, zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1200 zł. w. a., i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś także i niżej takiej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom na realności zabezpieczonym, sprzedana zostanie.

W razie, gdyby ani na pierwszym ani na drugim, ani na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1887, a niejawiający się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 120 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzyć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 13 stycznia 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 15 marca 1886.

L. 38728 (59 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że dozwala się na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw spadkobiercom Abrahama Pordesa, a to: Deborze Pordes i tejże nieletnim dzieciom Mechlowi i Feidze Jencie dw. im. Pordesom, celem zaspokojenia zaległych z pożyczki 4.300 zł. aw. rat, a to: 5tej raty w kwocie 183 zł. 18 ct. aw. z procentami po 8 pr. od dnia 1 maja 1885 do dnia uiszczenia liczyć się mającemi, — 6tej raty w kwocie 183 zł. 18 ct. aw. z procentami po 8 pr., od dnia 1 listopada 1885 liczyć się mającemi, kosztów egzekucyjnych już się mającemi, 17 zł. 97 ct. aw., i przyznanych w kwocie 10 zł. 36 ct. a. w., niniejszym publiczną sprzedaż realności egzekucyjna publiczną sprzedaż realności pod lk. 963¼ we Lwowie położonej, a wopadła dom. 236 poz. 43 n. 4 haer do spadkobierców Abrahama Pordesa należącej, w jednym terminie, który na dzień 10 lutego 1887 o godzinie 10 rano w sali rozpraw tutejszego sądu wyznaczamy, przy którym realność i poniżej ceny szacunkowej 9.752 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie, i że wadyum 5 pr. ceny szacunkowej wynosi.

Lwów, 18 grudnia 1886.

L. 16942 (9318 3 3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jetty Klein, żemężnej Moldauer, od Szulima Lów w kwocie 500 zł. aw. z pn. się należącej, odbędzie się dnia 10 lutego, dnia 17 marca i dnia 21 kwietnia 1887, o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Szulima Lów własnej, wykazem hipot. l. 62 gminy katastralnej Stanisławów objętej, pod l. kons. 84 w Kmhinię położonej, która przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, ale tylko za taką cenę sprzedana zostanie, która wszystkim za hipotekowanym wierzytelnościom wyrówna, a gdyby takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających

termin na 21 kwietnia 1887 o godzinie 4 popołudniu.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2158 zł. 7 ct.

Zakład zaś 216 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Bardach z substytucją dra Eliasza Fischlera.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 11 grudnia 1886.

L. 5968. (165 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, t. j. 4 rat po 11 zł. 76 ct., tudzież reszty kapitału 188 zł. 98 ct. i 20 zł. 15 ct. wa., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 70 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana Sliwy i Karola Fuławki własnej, w drodze publicznej licytacji w dniach 10 lutego 1887 i 10 marca 1887, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności, przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 600 zł. wa., i realność ta na obu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedana zostanie.

W razie, gdyby na pierwszym ani na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 14 kwietnia 1887, a niejawiający się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzyć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 maja 1886.

L. 7364 (9320 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Majera Rappoporta przeciw Simie Perlmutter o zapłaceniu 19 zł. 36 ct. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż ¼ części realności l. 53 w Złoczowie położonej wykazem hipotecznym l. 209 księgi gruntowej dla gminy miasta Złoczów objętej, Simy Perlmutter własnej, tej wierzytelności za hipotekę służącej na jednym terminie dnia 14 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.

Przy tym terminie zostanie ¼ część tej realności nowet niżej ceny o za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże ¼ części realności w kwocie 326 zł. 98 ct. poreczne 33 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w registraturze sądu.

O tem zawiadamia się strony interesowane, wierzycieli zaś którzyby po dniu 23 stycznia 1886 prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie nie mogły być należycie doręczone, na ręce kuratora adv. dra Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 4 grudnia 1886.

L. 14455 (279 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 239 zł. z pn. przeprowadzi w dniu 14 lutego 1887 o 10 godz. rano na jednym i ostatnim terminie przymusową publiczną sprzedaż

1) realności wyk. hip. l. 48 gminy Wola Drwińska objętej Wojciecha Lobiadacza własnej.

2) realności lwh. 176 gminy Wola Drwińska objętej Jana Boruty własnej pod warunkami które w ts. registraturze przejrzyć można.

Cena wywołania wynosi 1310 zł., a zakład 131 zł. wa.

Bochnia, dnia 16 listopada 1886.

L. 5165. (212 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczyczach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 55 zł. 54 zł. 53 zł., 52 zł., 51 zł., 50 zł. i 625 zł. aw. z pn., odbędzie się licytacja realności pod l. k. 34 w Woli Zarzyckiej położonej, lwh. 33 ks. gł. gm. Zrzyca objętej, w dwóch terminach, a mianowicie dnia 5 lutego, 3 marca 1887 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1473 zł., wadyum wynosi 148 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

W razie gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana nie została, ustanawia się trzeci termin na dzień 14 kwietnia 1887, na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa celem ułożenia lepszych warunków licytacyjnych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzy uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratora w osobie ek. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, 1 października 1886.

B. 305. (333 3-3)
Bon Seite des f. f. Bezirksgerichtes in Brody wird das in der Exekutionsangelegenheit der öfter. ung. Bank in Wien, gegen die Staatsgemeinde Brody, um 36408 fl. 09 fr. öw. St. G. im Amtsblatte der Lemberger Zeitung Nr. 288, 289 und 290, aus dem Jahre 1886, veröffentlichtes Edikt vom 11 Oktober 1886 Bl. 17466, dahin berichtigt daß zur Festsetzung der erleichterten Feilsbietungsbedingungen die Tagfahrt nicht auf den 20 März 1887, wie irrthümlich in diesem Edicte angedrückt vorkommt, sondern auf den 29 März 1887, um 4 Uhr Nachmittags, im B. Nr. III. bestimmt werden ist.
Brody, am 11 Jänner 1887.

L. 6635 (180 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce a mianowicie rat zaległych i resztujących kapitału w łącznej ilości 154 złr. 80 ct. wa. z pn. odbędzie się licytacja realności pod lk. 56 w Opatkowicach położonej lwh. 56 objętej w trzech terminach a mianowicie: 11 lutego, 1887 22 kwietnia 1887 i 7 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 520 złr. wadium wynosi 52 złr. Resztę warunków sprzedaży akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze. Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na tej realności po dniu 15 listopada 1886 ustanawia się kuratorem p. Teodora Pareńskiego c. k. notaryusza w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy
W Skawinie dnia 22 listopada 1886.

L. 2672 (156 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że przedsięwzięta zostanie, celem zaspokojenia pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 709 zł wa. z 10pre. odsetkami zwłoki od 2 maja 1882 bieżącym z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności dłużnika Stanisława Bednacyka położonej pod l. k. 59.70 sub. rep. 3 w Malejowie w dniach 14 lutego 1887 14 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania 500 złr. wa.
Wadium 50 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 31 sierpnia 1886

L. 4773 (314 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 15 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 15 w Bliziance położonej Stanisława Dudka własnej wykazem hipotecznym 17 objętej na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. przedsięwzięta i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr. wadium kwota 30 złr. Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 20 listopada 1886.

L. 5607 (568 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że dnia 25 stycznia, 1 marca i 12 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 165 gminy Nowawies objętej, Franciszka Sitka własnej przedsięwzięta i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 512 złr.
Wadium 51 złr.

Warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Strzyżów, 20 października 1886.

L. 7425 (497 2-3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniach 31 stycznia 1887 28 lutego 1887 i 23 marca 1887 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Radziszowie położonej, według lwh. 377 ks. grun. tejże gminy dłużnika Wojciecha Marszałka własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 600 złr. wa.
Cena wywołania 1500 złr. wa.
Wadium wynosi 150 złr. wa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 13 grudnia 1886.

L. 9132 (497 2-3)
Celem wydobycia na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji dłużnej kwoty 260 złr. 20 ct. z pn. odbędzie się w dniach 27 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszo-sądowym zabudowaniu publiczna sprzedaż realności dłużników Józefa i Anny Danyluków własnej pod l. 51 sub. rep. 273 w Zarzeczcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedana zostanie.
Cena szacunkowa wynosi 600 złr.
Wadium 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Sołotwina, dnia 29 grudnia 1886.

L. 5375 (519 2-3)
W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się na rzecz Jenty Kamerman w celu wydobycia kwoty 20 zł. 18 ct. wa. z pn. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 139 w Sądowej Wiszni położonej ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców sp. Karoliny i Józefa Freindla własnej w trzech terminach a to dnia 26 stycznia 23 lutego i 23 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 100 złr. lub za takową na trzecim zaś terminie i niżej ceny sprzedana
Wadium wynosi 10 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 10 września 1886.

L. 9399 (517 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż w dniu 31 stycznia 1887 o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzi w budynku sądowym publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 10 sub. rep. 33 w Sieniawie położonej, dłużnika Seńka Kuźmińskiego własnej, celem wydobycia na rzecz ek. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, 8 rat po 9 złr. i jednej raty pożyczkowej w kwocie 9 złr. 9 ct. w. z pn., że na po wyższym terminie realność ta także poniżej ceny wywołania 250 złr. wa. i za jaką bądź cenę sprzedana zostanie, że wadium 5 pre. ceny wywołania, czyli kwotę 12 złr. 50 ct. wa. wynosi, w końcu, że dla niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Franciszek Szelewski z Rymanowa ustanowionym został.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisanie w mowie będącej realności można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Rymanów, 28 grudnia 1886.

L. 17933 (307 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10000 złr. wa. z pn. na rzecz dra Stanisława Glogiera odbędzie się dnia 16 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Julii Emanuelli dw. imion hr. Della Scala w Tarnopolu pod l. 2 położonej.

Cena wywołania, poniżej której także realność ta sprzedana będzie 23829 złr. 13 ct. wa.

Wadium 2382 złr. 91 ct. wa.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 14 października 1886 prawa zastawu uzyskali lub którybyby uchwała względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Trzcinińskiego a pana adw. dra Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1886.

L. 5966 (164 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensji c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likw. we Lwowie, tj. 17 rat po 9 złr., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprze-

żalności pod l. k. 40 w Huilezu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Stanisława i Tekli Sumisławskich własnej, w drodze publicznej licytacji w dniach 10 lutego 1887 i 10 marca 1887, zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 300 złr., i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedana zostanie.

W razie, gdyby na pierwszym ani na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 14 kwietnia 1887. a niejawiający się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadium wynosi 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, któryby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 maja 1886.

L. 4837 (315 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 15 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 47 w Bliziance położonej, Józefa Ordeckiego własnej, wykazem hipotecznym 59 objętej, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 złr. z pn. przedsięwzięta, i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 złr. wa.

Wadium kwota 20 złr. wa.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 20 listopada 1886.

L. 5316. (215 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 8 zł. 32 1/2 ct. 8 zł. 15 ct. 7 zł. 97 1/2 ct. 7 zł. 80 ct. i 80 zł. wa. zpn. odbędzie się licytacja realności pod lk. 73 w Zręczycach położonej lwh. 71, ks. gal. gr. kat. Zręczycy objętej w trzech terminach, a mianowicie dnia 5 lutego, dnia 3 marca i dnia 14 kwietnia 1887 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 173 zł.

Wadium wynosi 17 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 r. ustanawia się kuratorem c. k. Notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, 13 października 1886.

L. 193 (243 3-3)
Podpisany c. k. Notaryusz jako komisarz sądowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie firmy A. Lalande et Comp przeciw Stanisławowi Zwolskiemu pto 723 franków zpn stosownie do uchwały ek. sądu krajowego lwowskiego z dnia 25 września 1886 l. 42276 odbędzie się w jego urzędowej kancelaryi we Lwowie pod l. 13 przy ulicy Karola Ludwika umieszczonej przymusowa publiczna sprzedaż sumy 5400 zł. wa. zhipotekowanej, a na sumie 5000 zł. wa. ciężającej na majątności Bryńce zagórne i Las Dąbrówka czyli Trościaniec, tudzież b. na sumie 25000 zł. wa. ciężającej na majątności Bryńce zagórne, w trzech terminach, a mianowicie, dnia 15 lutego 1887 dalej dnia 28 lutego 1887 i dnia 10 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującymi warunkami a to:

I. Suma powyższa 5400 zł. na pierwszych dwóch terminach tylko za wartość nominalną 5400 zł. która zarazem ceną wywołania będzie, na trzecim zaś terminie także poniżej wartości nominalnej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

II. Każdy chęć kupienia mający wnieść przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisarza sądowego 10% ceny wywołania to jest kwotę 540 zł. wa. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w papierach wartościowych do lokowania kapitałów popularnych zdolnych wedle kursu z ostatniego dnia.

III. Po ukończeniu licytacji wadium nabywcy ma być zatrzymanem i do depozytu sądowego złożonem, innym zaś licytantom zwróconem.

IV. Nabywca obowiązany będzie w przeciągu 30 dni po prawomocności uchw. akt licytacji zatwierdzającej całą ofiarowaną cenę kupna do depozytu sądowego złożyć, poczem dekret własności nabytej sumy wydanym będzie, na podstawie którego za właściciela nabytej sumy zainstab. a równocześnie wszystkie długi lub ograniczenia prawne na sprzedanej sumie ciężące, ze stanu biernego tejże sumy wykreślone, i na cenę kupna przeniesione zostaną.

V. Należność od przeniesienia własności i intabulacji tejże obowiązany nabywca, sam bez potrącenia z ceny kupna ponieść.

VI W razie niedotrzymania przez nabywcę warunków licytacyjnych złożone przez nabywcę wadium za przepade na rzecz wierzycieli uznanem i na żądanie wierzycieli lub dłużników relicytacja tej sumy na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy tylko na jeden termin rozpisaną będzie na którym w mowie będąca suma za jakąkolwiek cenę spozedana zostanie.

Kwaśnicki c. k. Notaryusz jako sądowy kom. we Lwowie, dnia 10 stycznia 1887.

L. 21220 (108 3-3)
Brodzki ek. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemsk. w ilości 2200 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg realności, należącej do dłużniczki Mirli Krillower, ciało hipoteczne stanowiące, pod l. wyk. 673 gm. kat. Brody, w wartości 9000 zł. przyjętej, w dniach 15 lutego, 1 marca i 1 kwietnia 1887, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 900 zł. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od sumy szacunkowej, w trzecim zaś nie poniżej ceny 6500 zł. Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 3 grudnia 1886.

L. 10643 (444 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 16 lutego 1887 i 16 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności wykazem chip. l. 315 księgi grunt. gminy Stale objętej Heleny Sendykowej własnej na rzecz Arona Pomeranza pto 31 złr. zpn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadium 15 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i imienia pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Romana Łapińskiego.

Tarnobrzeg, 18 grudnia 1886.

L. 23895 (543 1-3)
Dnia 31 stycznia 1887 i 28 lutego 1887, zawsze o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie, w sprawie masy konkursowej Abrahama Weinfeldta w Drohobyczu publiczna sprzedaż udziałów szynbowych do majątku upadłości Abrahama Weinfeldta należących:

1. położonych na gruncie Stefana Soleckiego na Wolanc, koło Tustanowic;

a) 1/3 części w 7 szybach liczbami porządkowymi księgi protokołu inspekcji górniczej w Borysławiu nieoznaczonych obok siebie położonych, a wedle inwentarza krydalnego z dnia 30 października 1879 na 420 złr. ocenionej;

b) jednej połowy — jednego szybu — bez liczb porządkowej, obok szybów pod l. a) wymienionych, i koło domu Berla Weissa położonego, a wedle inwentarza krydalnego z dnia 30 października 1879 na 240 złr. aw.;

c) 1/16 części jednego szybu, liczbą porządkową nieoznaczonego, obok szybów pod l. a) i b) wymienionych położonego — a wedle inwentarza krydalnego z dnia 30 października 1879 na 30 złr. wa. oceniony — tudzież

2. na gruncie Hrynia Matelskiego na Wolanc, koło Pustanowic:

a) 1/4 części jednego szybu, liczbą porządkową nieoznaczonego, obok parkanu fabryki akcyjnego towarzystwa frankuskiego położonego, wedle inwentarza krydalnego na 100 złr. wa. ocenionej.

Wadium wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Przy tych terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania. W razie niesprzedania wyznacza się do ułożenia lepszych warunków termin na dzień 1 marca 1887, o godzinie 9 rano w biurze nr. 5.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mających przedmiotach nabyli, ustanowiono dra Apfia w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 15 października 1886.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
 Założony w roku 1845.

Lampy

wszelkie przybory do
LAMP.
 Szkiełka do Lamp
 (Cylindry) 1 sztuka 4 centy
 zaś lepsze zaopatrzone znakiem 1 sztuka 10 cent. i 12 cent.

WAŁECZKI ELASTYCZNE

do OKIEN i DRZWI najpewniejszy i najtańszy środek ochrony się od przeciągów

kit do okien

poleca:

7078 15-0

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów pod „Czarnym psem” Rynek 38 we własnym domu l. Telefonu 173.

Tylko WINA LECZNICZE

w y r o b u

Karola Mikolascha

aptekarza we Lwowie,

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwszą powagę na polu kliniczno-lekarskim w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach

Skład tych win leczniczych, mianowicie: **wina hiszpańskiego chinowego—chinowo-żelazistego—pepsinowego—peptonowego i rumbarbarowego**, i napojów dla chorych, i **rekonwalescentów**, t. j. **Koniaku, Malagi, Tokaju**, w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie, jakoteż we wszystkich aptekach znaczniejszych Monarchii austro-węgierskiej.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw!

245 6-3

M. 6540.

(324 3-3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem obsadzenia posady lekarza, ordynującego przy tutejszym szpitalu publicznym.

Z tą posadą jest roczna pensja w kwocie 500 zlr. połączona. Kompetent ma być doktorem medycyny i chirurgii lub też doktorem wszech nauk lekarskich, przyczem się nadmienia, że operator fachowy będzie miał pierwszeństwo przed innymi, musi mówić po polsku i po niemiecku i powinien mieszkać w Białej. Nadmienia się jeszcze, że mianowanemu lekarzowi tegoż szpitala nie wolno będzie bez zezwolenia Rady gminnej i Wysokiego Wydziału krajowego żadnej innej publicznej służby przyjąć.

Ubiegający się o tę posadę mają swe należycie udokumentowane podania przy dołączeniu dowodów uzdolnienia naukowego, dotąd wykonywanej praktyki w zawodzie lekarskim, gruntownej znajomości języka polskiego i niemieckiego, dalej co do wieku i stosunków familijnych, najdalej do ostatniego lutego b. r. do podpisanej Zwierzchności gminnej przesłać.

Zwierzchność gminna

Biała, dnia 11 stycznia 1887.

Burmistrz: Manowski.

WINO MALAGA

Cognac kuracyjny i bulion dworski

321 5-6

poleca Handel

ANDRZEJA LANGNERA

we Lwowie, w rynku l. 9, Arcybiskupia kamienica.

Ziarnka Kefiru

prawdziwego Chulamskiego, jako podstawa do wyrobienia napoju pod nazwą **Kefir**, nader odżywiającego i dającego się przez ustrój ludzki łatwo asymilować, sprowadza i sprzedaje wraz z dokładnym przepisem użycia.

Apteka pod gwiazdą
Piotra Mikolascha

we Lwowie. 8329

Cena pudełka 1 zlr. w. a.

Nauczycielka

do udzielenia początkowej nauki dwojgu dzieciom znajdzie zaraz umieszczenie. Adres B. K. Ustrzyki dolne poste rest. 529 2-3

L. 62.

(241 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zlr. w. a. z fundacji posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli” rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28go lutego 1887

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osieroczone,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad 24,
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się, i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafalne poświadczenia śmierci rodziców, i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do rady miejskiej.

Obowiązek i dobre zachowanie się jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczonych przez dotychczasowe urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 4 stycznia 1887.

Założony
 w roku 1841
 handel sukna pod firmą
Jan Wallach i Syn
 Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienny zimowy 1886
 wszelkie w zakres handlu sukniennego wcho-
 dzące sukna i materiały wełniane
 o d c e n
 najniższych

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicji i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. M A R K A

we Lwowie, Rynek l. 9.

i Pierwsza koncesyonowana

Szkola muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:
 I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcja poświadczony bezinteresownie w udzieleniu niżej ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Poniedziałki. Uczennice wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statut otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zlr. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zlr. Wypożyczalnie od 5 zlr. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastępstwo organów z Ameryki.

Masło niesolone, deserowe po 5 zlr. kuchenne doskonałe po 4 zlr. 50 ct. w paczkach 5 kilogram. z opakowaniem i franco

Zarząd dóbr Nowosiół

pod Stryjem.



Antoni Halski

Lwów, plac Halicki

poleca

LYŻWY

„Halifax” Isza sortu po zlr. 2.50
 2ga „ 2.—
 „ polerowane „ 4.—
 „ damskie z rowk mi zwykłe „ 2.—
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 3.50
 „ systemu Jackson „ 5.—
 „Merkur” „ 4.—
 Case żelazne z paskami na przódzie 1.50
 I para pasków tylnych „ .30

Mimo setki nowości polecam
 łyżwy „Halifax” jako przez wszystkie
 towarzystwa łyżwiarskie
 uznane za najpraktyczniejsze.

9609 11-20

Szematyzm

Królestwa Galicji i Lodomeryi
 z Wielkim Ks. Krakowskim
 na rok

1887

nabyć można po cenie 2 zlr. 60 ct.
 w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ”

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zlr.
 70 ct., z których przypada 10 cent.
 na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za
 uiszczeniem należności z góry. Za pobra-
 niem należytości nie przesyłamy szema-
 tyzmu.